

ŚLĄSKIE SPRAWY Cz. 1. - PIASTOWIE



Większość dotychczasowych numerów PNP poświęcona była polskiej historii najnowszej. Nic w tym dziwnego. To właśnie ostatnie sto lat dziejów najbardziej bezpośrednio wpływa na nasze obecne losy i budzi ogromną ilość pytań inspirując „długie nocne rodaków rozmowy” oraz naukowe (i nie tylko naukowe) spory.

Tym razem jednak pragnę przybliżyć szanownym Czytelnikom odległą, średniowieczną historię, na dodatek w jej wymiarze lokalnym. Dzieje Śląska i Wrocławia są wciąż stosunkowo mało znane. Szkoła odnosi się do nich w ograniczonym zakresie, a publikacje książkowe i internetowe – choć coraz liczniejsze i popularniejsze – nie do wszystkich docierają. Myślę więc, że zasadnym jest, by co jakiś czas poświęcać łamy naszego pisemka tej właśnie problematyce.

Dla jej wstępnego uporządkowania i „rozjaśnienia” w pierwszej kolejności warto w najogólniejszym zarysie poznać polityczne dzieje naszego regionu ze szczególnym uwzględnieniem jego przynależności państwowej – to bowiem bywa częstym tematem rozmów o Wrocławiu i o Śląsku. Dopiero na tym ogólnym tle swobodniej będzie można rozważać inne zagadnienia historyczne dotyczące naszej małej ojczyzny. Pierwszym z nich będą losy wrocławskich książąt z rodziny Piastów, którzy panowali tu w wiekach średnich. I temu właśnie poświęcony jest bieżący numer PNP.

Życzę interesującej „podróży w czasie” tradycyjnie zachęcając do domowych dyskusji na tematy poruszane w tekście i do samodzielnego poszerzania informacji w nim zawartych poprzez lekturę książek i materiałów zamieszczonych w Internecie

Ewa Kobel

Początek rozbicia dzielnicowego Polski (1138)



źródło mapy: wlapczpolske.pl



I *Vratislavia, Presslaw, Breslau, Wrocław* – czyli do kogo należała stolica Śląska w ciągu dziejów?

Specyfiką historii Śląska jest fakt jego zmiennej przynależności państwowej. Temat ten budzi rozmaite kontrowersje, był (a i do dziś bywa) przedmiotem zażartych dyskusji, propagandowych kampanii i politycznych rozgrywek. Jednak biorąc „na chłodno” - to że istnieją regiony, które na skutek historycznych wydarzeń włączane były w granice różnych państw nie jest niczym niezwykłym. W takich regionach społeczność najczęściej miewa charakter wieloetniczny, a na dorobek cywilizacyjny składają się dokonania i wpływy różnych kultur. Nie inaczej było ze Śląskiem w konsekwencji czego mieszkający tu ludzie (w tym wrocławianie) byli w kolejnych odsłonach dziejów poddani władcom wywodzącym się z rozmaitych europejskich dynastii. Oczywiście ustroj tych państw, zakres władzy panującego, sposób jej sprawowania, stopień podległości poddanych i ich uprawnienia polityczne zmieniały się z upływem czasu. Nie zmienia to faktu, że przez ponad 900 lat swej historii Wrocław funkcjonował w ramach jakiejś monarchii. I dopiero od 1918 wchodził w skład państw o republikańskim ustroju. Prześledźmy więc w najbardziej ogólnych zarysach ten proces zwracając uwagę na to, jakiemu państwu (a personalnie jakim władcom) miasto nasze podlegało.

W X w. Śląsk znalazł się w granicach **państwa czeskiego**. Nad jego mieszkańcami władzę sprawowali więc książęta rządzący tym państwem, wywodzący się z rodu Przemyślidów. Pierwszym z nich był prawdopodobnie Wratysław (915–921), z którym tradycja wiąże nazwę Wrocławia. Po nim, nie bez trudności wynikających z wewnętrznych rozgrywek politycznych, na tron czeski wstępowali: Waclaw (921–935), Bolesław I (935–972) oraz Bolesław II (972–999).

Około 990 r. Śląsk został włączony do terytorium **państwa polskiego**, tym samym swe panowanie nad nim rozpoczęli przedstawiciele dynastii Piastów. Pod ich rządami Wrocław stał się

ważnym ośrodkiem politycznym i gospodarczym o dużym znaczeniu strategicznym, a także siedzibą biskupstwa (1000). W imieniu kolejnych

monarchów władzę wykonywali ich przedstawiciele (komesi, kasztelanowie), ale prawdopodobna, a w wielu wypadkach potwierdzona, jest też osobista bytność polskich monarchów we Wrocławiu. W okresie wczesnopiastowskim wrocławianie byli kolejno poddani: Mieszka I (963–992), Bolesława Chrobrego (992–1025) i Mieszka II (1025–1034). Pod koniec panowania tego ostatniego i po jego śmierci w Polsce nastał czas zamieszek społecznych, reakcji pogańskiej



Wratysław



Bolesław Chrobry



Brzetysław

Bolesława w **1138** terytorium Polski podzielone zostało na kilka dzielnic przyznanych poszczególnym potomkom władcy w dziedziczne władanie. Najstarszy z nich (tzw. senior) otrzymywał też władzę zwierzchnią nad pozostałymi (czyli pryncypat).

I właśnie pierwszy senior i princeps Władysław Wygnaniec został protoplastą Piastów śląskich. Ich losy przedstawione zostaną w dalszych punktach bieżącego PNP, w tym miejscu wspomnijmy więc tylko dla porządku imiona, przydomki oraz daty panowania kolejnych książąt wrocławskich z dynastii Piastów: Bolesław Wysoki (1163-1201), Henryk I Brodaty (1201-1238), Henryk II Pobożny (1238-1241), Bolesław II Rogatka (1241-1248), Henryk III Biały (1248-1266), Władysław bp salzburski (1266-1270), Henryk IV Probus (1270-1290), Henryk V Gruby (1290-1296), Bolesław III Rozrzutny (1305-1311),

Władysław Wygnaniec

Henryk VI (1311-1335). W okresie ich rządów we Wrocławiu zachodziły ważne przemiany gospodarcze i społeczne. Dokonano lokacji miasta, miała też miejsce jego intensywna rozbudowa. Z czasem Piastowie śląscy, z różnych zresztą powodów, zaczęli politycznie ciążyć ku Czechom. Procesowi temu nie umieli przeciwstawić się kolejni władcy wychodzącej właśnie z rozbicia Polski, a niektórzy z nich, jak choćby król Polski i Czech Wacław II, wręcz mu sprzyjali. Owo ciążenie ku silnym wówczas politycznie i gospodarczo Czechom dotyczyło też Wrocławia, którego ostatni piastowski książę złożył

i chaosu politycznego. Wykorzystał to **władca czeski** Brzetysław i po dokonanych w latach **1038–1039** najeździe na terytorium Piastów wcielił Śląsk do swego państwa. Sytuacja zmieniła się po raz kolejny w **1050** r., gdy pod auspicjami cesarza Henryka III doszło do ugody polsko-czeskiej i znów ta cenna i z wielu względów pożądana dzielnica znalazła się **pod panowaniem polskich władców**. Kolejno byli nimi: Kazimierz Odnowiciel (1040-1058), Bolesław Śmiały (1058-1079), Władysław Herman (1079-1102) oraz Bolesław Krzywousty (1102-1138), który o to terytorium walczył nie tylko z cesarzem Henrykiem V, ale i ze swoim bratem Zbigniewem. Na mocy testamentu



Bolesław Śmiały

Władysław Wygnaniec został protoplastą Piastów śląskich. Ich losy przedstawione zostaną w dalszych punktach bieżącego PNP, w tym miejscu wspomnijmy więc tylko dla porządku imiona, przydomki oraz daty panowania kolejnych książąt wrocławskich z dynastii Piastów: Bolesław Wysoki (1163-1201), Henryk I Brodaty (1201-1238), Henryk II Pobożny (1238-1241), Bolesław II Rogatka (1241-1248), Henryk III Biały (1248-1266), Władysław bp salzburski (1266-1270), Henryk IV Probus (1270-1290), Henryk V Gruby (1290-1296), Bolesław III Rozrzutny (1305-1311),



Henryk VI

w **1327** r. hołd lenny czeskiemu królowi Janowi Luksemburskiemu i przekazał mu w testamencie swoje państwo. Tym sposobem Wrocław przestał podlegać jurysdykcji państwa polskiego, podobnie zresztą jak cały Śląsk, co formalnie potwierdził bezskutecznie starający się odzyskać władzę nad tą dzielnicą król Polski Kazimierz Wielki. Stało się to w **1335** roku. Od tej pory przez ponad 400 lat Śląsk wchodził oficjalnie w skład **państwa czeskiego**. W tym czasie jego panami zwierzchnimi zostawali zasiadający na praskim tronie monarchowie reprezentujący rozmaite dynastie (m.in. Luksemburgów, Jagiellonów, Wittelsbachów i Habsburgów).



**Jan
Luksemburski**



**Karol IV
Luksemburski**

Pod panowaniem rządzącej Czechami dynastii Luksemburgów: Jana (1335-1346), a zwłaszcza Karola IV (1346-1378) Wrocław przeżywał swoje „złote lata”. W następnym okresie, gdy nad miastem zwierzchnią władzę sprawowali Wacław IV (1378-1419) oraz Zygmunt (1419-1437), w śląskiej stolicy dochodziło do rozmaitych konfliktów społecznych na tle religijnym, narodowościowym i ekonomicznym, które nieco zahamowały rozwój miasta. Po wygaśnięciu dynastii Luksemburgów tron czeski, a tym samym zwierzchność nad Śląskiem i jego stolicą, kolejno objęli Albrecht II Habsburg (1437-1439) i jego syn Władysław Pogrobowiec (1439-1457) oraz tzw. narodowy król Jerzy z Podiebradów (1458-1471). Jego władzy m.in. z uwagi na jawne sympatie husyckie nie uznawano na Śląsku, a zwłaszcza we Wrocławiu, który opowiedział się za jego rywalem – **węgierskim** królem



**Maciej
Korwin**



Władysław Jagiellończyk

Maciejem Korwinem (1469-1490) i jemu właśnie w **1469** r. tutejsi mieszczaństwo złożyli hołd. Sprawa komplikuje się dodatkowo, gdy kolejnym czeskim władcą po śmierci Jerzego zostaje Władysław Jagiellończyk (syn polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka). Mimo zbrojnej próby potwierdzenia swego panowania na Śląsku jego jurysdykcję, realnie rzecz biorąc, uznano we Wrocławiu dopiero po śmierci Macieja Korwina, tj. w 1490 roku. Czesko-węgierska linia Jagiellonów w osobach tegoż Władysława (1490-1516) i jego syna Ludwika (1516-



Ferdynand I

1526) rządziła do **1526** r., tj. do tragicznej śmierci Ludwika w bitwie z Turkami stoczonej pod Mohaczem. Wówczas na mocy wcześniejszej międzydynastycznej ugody tron czeski (a także węgierski) przypadł prężnej i konsekwentnie budującej swą potęgę **dynastii Habsburgów**. Z jej ramienia panami Śląska i Wrocławia byli kolejno: Ferdynand I (1526-1564), Maksymilian II (1564-1576), Rudolf II (1576-1612), Maciej II (1612-1617), Ferdynand II (1617-1637) – któremu władza (co uznano też we Wrocławiu) na krótko wymknęła się z rąk i przeszła w ręce jego politycznego oponenta Ferdynanda Wittelsbacha. Następnie: Ferdynand III (1637-1657), Leopold I (1656-1705), Józef I (1705-1711) i Karol VI (1711-1740). W

czasach ich panowania Wrocław odczuwał liczne korzyści gospodarcze i kulturalne wynikające z funkcjonowania w rozległym habsburskim imperium. Bywały one jednak osłabiane przez niepokoje społeczne i religijne oraz konflikty zbrojne, z których najważniejszym była wojna 30-letnia (1618-1648).



Fryderyk II Wielki kolejno: Fryderyk II Wielki (1740-1786), Fryderyk Wilhelm II (1786-1797), Fryderyk Wilhelm III (1797-1840), za którego czasów doszło do krótkotrwałej okupacji Wrocławia przez Francuzów (1807/8) oraz Fryderyk Wilhelm IV (1840-1861). Za następnego władcy Wilhelma I (1861-1888) doszło w 1871 r. do utworzenia pod egidą Prus Cesarstwa Niemieckiego. Skutki gospodarczego rozwoju, jakie przeżywało to państwo, dały się zauważyć także we Wrocławiu. Miasto rozbudowało się i modernizowało, powstawały liczne placówki kultury, rozwijały się przemysł, handel i komunikacja. W znaczący sposób systematycznie wzrastała liczba ludności. Te korzystne tendencje przerwał w 1914 r. wybuch I wojny światowej. Po Wilhelmie I cesarzami Niemiec i królami Prus zostali kolejno Fryderyk III (1888) oraz Wilhelm II (1888-1918).



Leopold I

W **1741** r. nastąpiła kolejna zmiana w politycznej egzystencji Śląska. Większość jego terytorium wraz ze stołecznym Wrocławiem dostała się w wyniku wojny austriacko-pruskiej pod panowanie dynastii Hohenzollernów i weszła w skład **państwa pruskiego**. Pociągnęło to za sobą zasadnicze zmiany w prawie i gospodarce oraz sposobie zarządzania prowincją i funkcjonowaniu władz miasta, a w dalszej konsekwencji zmiany w kulturze i stosunkach społecznych, w tym wyznaniowych. Królami Prus mającymi jurysdykcję nad Wrocławiem byli



Wilhelm II

Ten ostatni wobec nieuchronnej klęski Niemiec w I wojnie światowej i towarzyszących jej zamieszek rewolucyjnych abdykował 9 XI 1918 r. Na gruzach Cesarstwa Niemieckiego zrodziły się republikańskie Niemcy w skład których znalazł się Śląsk ze swą stolicą. Do 1933 r. była to tzw. Republika Weimarska, później III Rzesza. Ówczesni Wrocławianie uczestniczyli więc we wszystkich działaniach jakie w tym okresie podejmowało państwo niemieckie.



Wizyta Adolfa Hitlera we Wrocławiu 27 IX 1936.

W połowie 1945 miała miejsce kolejna, fundamentalna wręcz zmiana. Mianowicie, na skutek klęski Niemiec w rozpętanej przez nich okrutnej II wojnie światowej oraz alianckich decyzji w Jałcie i Poczdamie doszło do radykalnych zmian granic w Europie. W odniesieniu do Śląska znaczyło to, że po kilku wiekach wszedł on znowu w skład państwa polskiego.



Katedra wrocławska po zakończeniu II wojny

Ponowne przejmowanie Śląska i integrowanie go z pozostałymi częściami naszego kraju było procesem niezwykle złożonym i wieloaspektowym. Tym bardziej, że w tym przypadku nie chodziło o „zwykłą” i jak wspominaliśmy wyżej nie tak znowu rzadką zmianę

przynależności politycznej jakiegoś obszaru. Doszło wówczas bowiem również do zjawiska absolutnie wyjątkowego we współczesnych dziejach Europy, a mianowicie do całkowitej niemal wymiany ludności. Na miejsce wysiedlanych na zachód Niemców (nb. w przypadku Wrocławia większość dotychczasowej ludności opuściła miasto jeszcze przed sowiecką ofensywą na polecenie własnych władz) przybywali tu polscy przesiedleńcy. Część z nich została bezwzględnie wygnana ze swej kresowej ojcowizny, inni wracali z obozów, kolejni docierali tu z zagranicy lub tzw. „Polski centralnej”. Byli i tacy, którzy od pokoleń tu na miejscu czekali aż „Polska przyjdzie do nich”. Każdy z osadników przywoził ze sobą odmienne doświadczenia i nawyki, własną tradycję oraz niełatwe wojenne i okupacyjne traumy. W niezwykle trudnych realiach politycznych i ekonomicznych, wśród gruzów i niepewności



Powojenni osadnicy we Wrocławiu - handel na tzw. *szaberplacu*, 1946

która paradoksalnie właśnie we Wrocławiu uzyskała swoją najbardziej ponadregionalną, wzorcową postać. Nie znaczy to jednak, że obecni mieszkańcy miasta odcinają się od jego historii. Przeciwnie ostatnie lata pokazują wzrost zainteresowania lokalnymi dziejami. Dziś wolni od propagandowych nacisków możemy swobodnie odkrywać ich kolejne warstwy i wielorakie aspekty. Wszystkie one przecież w takim czy innym stopniu wpłynęły na charakterystyczny wrocławski „*genius loci*” (tj. duch miejsca). Wszystkie też – wzbogacane tradycjami „przywiezionym” do miasta po 1945 i uzupełniane na bieżąco przez kolejne pokolenia wrocławian – są częścią naszej specyficznej i wciąż tworzącej się w tożsamości lokalnej.

Jej istotną częścią jest i powinna być świadomość piastowskiego okresu w dziejach śląskiej stolicy. Warto więc poznać lokalnych władców wywodzących się z tej dynastii by przez ich działania przypomnieć sobie lub odkryć na nowo ten fragment dziejów [por. rozdz. II i III].

zaczęli pisać nowy rozdział wrocławskich dziejów. Oczywiście nie dało się przy tym uniknąć odniesień do skomplikowanej historii miasta. Przez długie lata po obu stronach Odry obowiązywały naznaczone propagandowo i wykorzystywane politycznie odrębne narracje mówiące o „zawsze polskim” Wrocławiu czy też „czysto niemieckim” Breslau. Obie były nieprawdziwe, lub jak kto woli stronnice i niepełne.

Po przemianach roku 1990 łatwiej jest patrzeć na historię naszego miasta i regionu w bardziej zdystansowany i obiektywny sposób. Współcześni Wroclawianie to pod względem etnicznym niemal w 100% Polacy. Są w pełni świadomymi swej tożsamości narodowej i przynależności państwowej. Mają też silnie rozbudowane poczucie lokalnego patriotyzmu Posługują się czystą polszczyzną,



II Słów kilka o Piastach

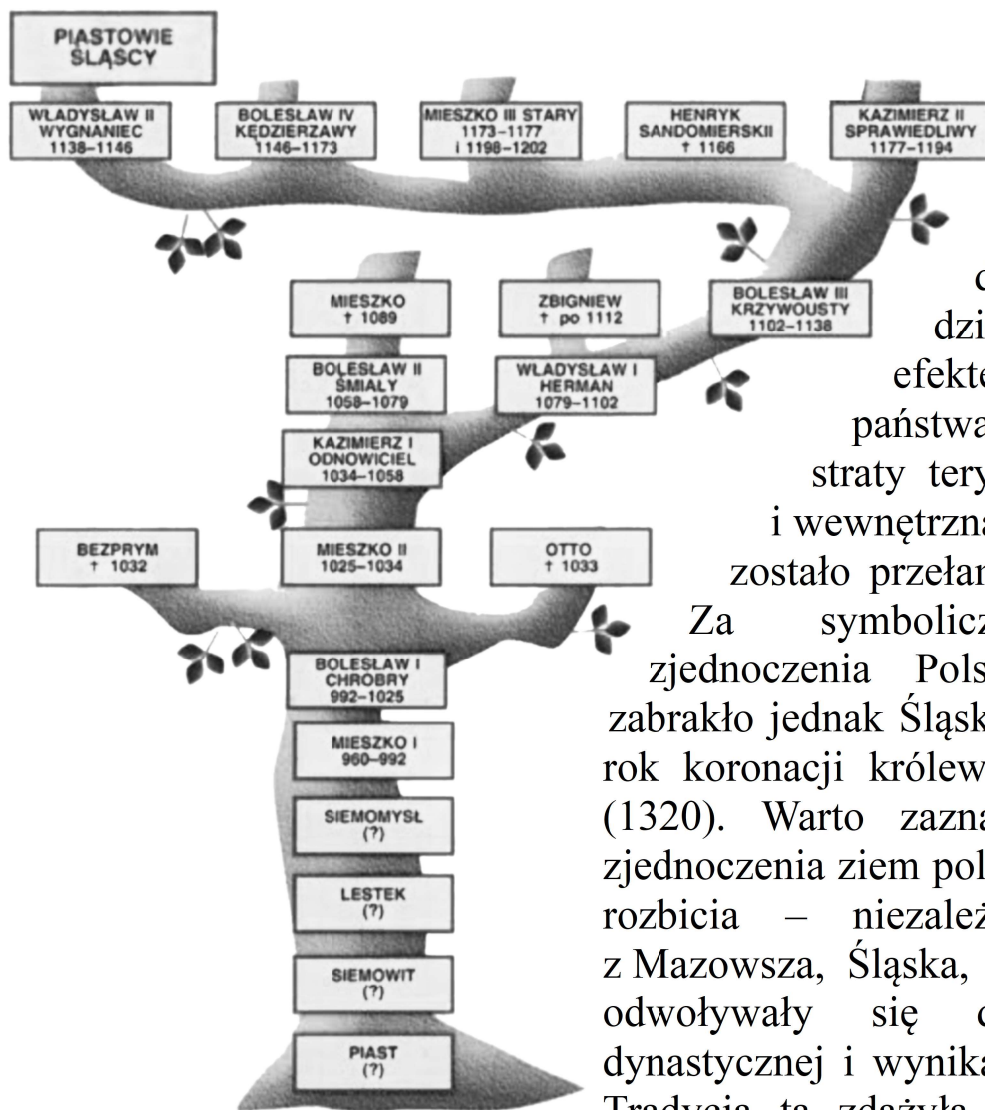


Piast Kołodziej

Piastowie to królewska i książęca dynastia, która panowała w Polsce od połowy X w. do 1370 roku. Wg legendy jej założycielem był rataj (ew. kołodziej) Piast, syn Chościska. Obalił on rządzącego twardą ręką Popiela i za aprobatą ziomków miał rozpocząć panowanie swojego rodu. Ród ten swą dynastyczną nazwę zawdzięczać miał właśnie jego imieniu (Piast) lub jego funkcji (piastun-opiekun), choć tak naprawdę nazwa „Piastowie” spopularyzowała się dopiero w czasach nowożytnych. Potomkami legendarnego Piasta mieli być: Siemowit, Lestek i Siemomysł. Dopiero jednak syn tego ostatniego – władca plemienia Polan Mieszko jest postacią potwierdzoną źródłami historycznymi. Trwają wśród historyków spory na temat genezy dynastii Piastów (lokalna czy „napływowa”) oraz zasad budowy ich państwa (wewnętrzny podbój jednych plemion przez drugie,

zewnętrzna agresja czy też dobrowolne porozumienia lokalnych wodzów i wieców). Spory te są niezwykle trudne do rozstrzygnięcia z powodu niemal całkowitego braku źródeł pisanych dotyczących tego, co działo się na ziemiach polskich do p. X wieku. Przyjmuje się, że organizacja państwa pierwszych Piastów rozpoczęła się na przełomie IX i X w. poprzez budowę na Pojezierzu Wielkopolskim wielkich grodów, m.in. w Gieczu, Poznaniu, Ostrowie Lednickim i nieco później w Gnieźnie. Do swych rdzennych terytoriów władcy Polan dołączali kolejno inne obszary (np. Kujawy, Śląsk, Małopolskę, Pomorze) aż u schyłku X w. ich państwo zyskało kształt terytorialny zbliżony do dzisiejszej Polski (później na skutek rozmaitych wydarzeń zewnętrznych i wewnętrznych był on wielokrotnie zmieniany). Na rozrastającym się obszarze swej monarchii książęta piastowscy zagęszczali sieć grodów, organizowali administrację i siły zbrojne (drużynę). Bronili swego państwa przed zakusami wrogów zaś z chwilą przyjęcia chrześcijaństwa w 966 r. wprowadzili je w krąg zachodniej cywilizacji [pisaliśmy o tym w 6. numerze PNP]. Państwo Piastów występujące z czasem już pod nazwą „Polska” zaczęło też w coraz bardziej istotny i udokumentowany źródłowo sposób uczestniczyć w europejskiej grze politycznej.

Do lat 30. XII stulecia występowała jedna, główna linia dynastyczna, która od śmierci Bolesława Krzywoustego (1138) zaczęła się rozdzielać. W myśl testamentu tego władcy z terytorium państwa zostały wydzielone dzielnice, które w dziedziczne użytkowanie objęli jego synowie. Jednocześnie wyodrębniona została dzielnica niepodzielna, niejako scalająca państwo, nad którą panowanie sprawować mieli kolejni najstarsi przedstawiciele dynastii (zwani seniorami lub princepsami) będący władcami zwierzchnimi nad pozostałymi książętami oraz reprezentantami państwa w stosunkach zewnętrznych. W praktyce poszczególne postanowienia owej ustawy sukcesyjnej dość szybko zostały odrzucone i w naturalny dla feudalizmu sposób dochodziło do rozdrobnienia terytorium państwa, co miało konsekwencje gospodarcze, polityczne, społeczne, a także stricte dynastyczne.



Wyodrębniły się bowiem boczne linie Piastów: wielkopolska, małopolska, kujawska, mazowiecka i śląska, ulegające z czasem dalszym podziałom. Rozbicie dzielnicowe Polski, którego efektem był polityczny upadek państwa, słabość ekonomiczna, straty terytorialne na rzecz sąsiadów i wewnętrzna anarchia, ostatecznie zostało przełamane w początkach XIV w.

Za symboliczną datę ponownego zjednoczenia Polski (w której terytorium zabrakło jednak Śląska) najczęściej przyjmuje się rok koronacji królewskiej Władysława Łokietka (1320). Warto zaznaczyć, że wszelkie próby zjednoczenia ziem polskich podejmowane podczas rozbicia – niezależnie czy wywodziły się z Mazowsza, Śląska, Kujaw czy Wielkopolski – odwoływały się do piastowskiej tradycji dynastycznej i wynikających stąd praw do tronu. Tradycja ta zdążyła się bowiem stać istotnym

argumentem politycznym, czynnikiem spajającym społeczność i nośnym hasłem propagandowym w walce o koronę. Niestety po restytucji Królestwa Polskiego nie było dane Piastom długo cieszyć się jego tronem.

W 1370 r. wraz ze śmiercią syna Łokietka – Kazimierza Wielkiego, który nie doczekał się męskiego potomka, wygasła główna królewska linia Piastów.

Na skutek wcześniejszych porozumień władcą polskim został wówczas król Węgier Ludwik (nb. przez matkę Elżbietę Łokietkównę skoligacony z Piastami).



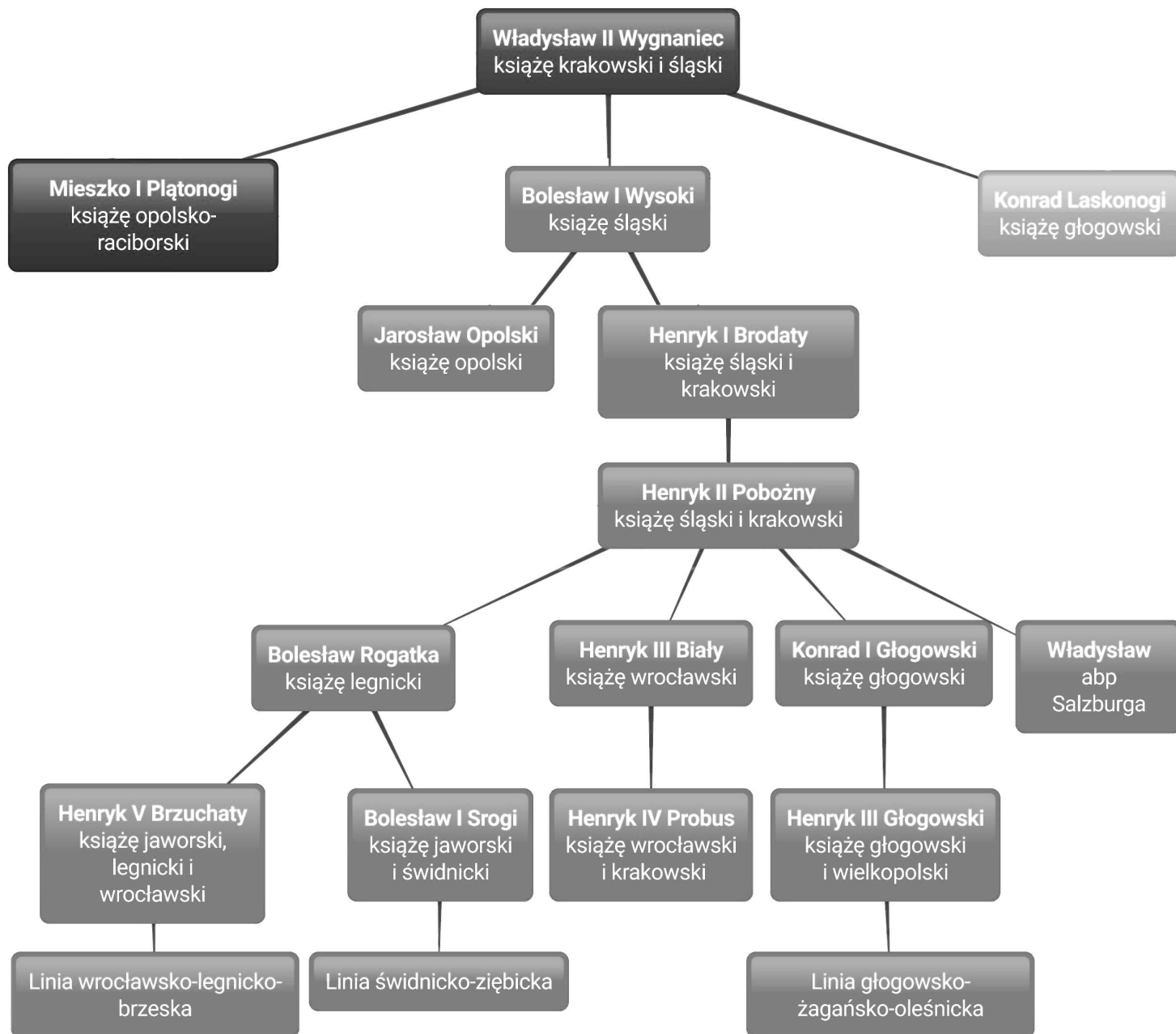
Władysław Łokietek



Kazimierz Wielki

Linie boczne Piastów wykształcone podczas rozbicia dzielnicowego kończyły się wcześniej (wielkopolska – 1296 r., małopolska – 1279 r.) lub później (kujawska – 1388 r., mazowiecka – 1526 r.). Najtrwalsza była linia śląska (a właściwie jedna z jej odnóg), która zakończyła się w 1675 [por. niżej]

III Piastowie na wrocławskim tronie



Jako się wyżej rzekło, śląska linia piastowska była najtrwalsza (ostatni wywodzący się z niej Piast zmarł w 1675 r.) i najbardziej rozrośnięta (wydzieliło się kilkanaście bocznych gałęzi). Jej protoplastą był najstarszy syn Bolesława Krzywoustego – Władysław, który nie tylko jako dziedziczny władca rządził Śląskiem, ale został też pierwszym księciem zwierzchnim. Jego panowanie nie trwało długo, został wygnany z terytorium Polski i dopiero jego synowie mogli powrócić na Śląsk, kontynuując lokalną gałąź piastowskiej dynastii. Początkowo książęta piastowscy panowali nad całą dzielnicą. W latach 1248-1251 wyodrębniono z niej księstwa: wrocławskie, legnickie i głogowskie. Potem wydzielaly się z nich jeszcze mniejsze księstwka, co wynikało z typowego dla owej epoki sposobu dziedziczenia ziemi. Pozostawanie wszystkich państewek śląskich w ręku jednej rodziny nie uchroniło ich władców przed ostrą rywalizacją, choć z drugiej strony ułatwiało zawieranie mniej lub bardziej trwałych koalicji. Głównym państwem śląskim było księstwo wrocławskie, coraz bardziej okrawane terytorialnie, ale z uwagi na rolę i rangę stołecznego Wrocławia długo liczące się w politycznych rozgrywkach i to nie tylko na lokalnej arenie.

Piastowscy książęta odegrali fundamentalną rolę w kształtowaniu się miasta Wrocławia. Ich dziełem były kolejne lokacje, oni nadawali przywileje tutejszym mieszczanom, przyczyniając się do uzyskania przez nich stanowej odrębności oraz do rozwoju gospodarczego grodu. Oni decydowali też o bezpieczeństwie swej stolicy i jej prestiżu, oni wreszcie byli mecenasami kultury i protektorami lokalnego Kościoła.

Bywały okresy, gdy śląscy książęta aspirowali do zjednoczenia pod swoim panowaniem ogółu ziem polskich. Jednakże od połowy XIII stulecia zaczęli – z różnych zresztą względów – coraz bardziej ulegać politycznie Czechom, a kulturowo i gospodarczo wpływowi niemieckim. W miarę upływu czasu postępował też proces ograniczania ich władzy na rzecz coraz silniejszego tutejszego mieszczaństwa. Wrocławska linia Piastów wygasła w 1335 r., gdy zmarł Henryk VI Dobry, a jego państwo przeszło pod panowanie czeskie.

Poniżej w kolejności chronologicznej zaprezentowane zostaną sylwetki piastowskich książąt Wrocławia (w nawiasach podano daty ich panowania). Prześledzenie tych biogramów pozwoli nie tylko poznać koleje życia lokalnych władców, ale też ułatwi „wgląd” w sytuację panującą od XII do XIV stulecia na Śląsku i w jego stolicy. W dwóch przypadkach bliżej przedstawione zostaną również małżonki książąt (księżna Jadwiga, księżna Anna), co uzasadnić można ich wyjątkowymi przymiotami i pozycją polityczną, jaką sobie wypracowały.

Ponieważ biogramy można czytać „na wrywyki” dla jasności wyводу pewne informacje mogą się w kolejnych z nich powtarzać.

Władysław Wygnaniec (1138-1146)



Był najstarszym synem Bolesława Krzywoustego w przeciwieństwie do swych młodszych braci, zrodzonym z pierwszej jego żony – Zbysławy (w przyszłości okaże się to katalizatorem brzemiennego w skutki jego konfliktu z przyrodnim rodzeństwem). Urodził się ok. 1105 roku. Jeszcze za życia ojca aktywnie uczestniczył w polityce. Znał Śląsk i jego problemy, a być może sprawował tu okresowo w imieniu ojca władzę. Na pewno przebywał na śląskiej ziemi w latach wojny z Czechami (1132-1134) i wówczas, gdy w 1137 r. podpisywano w Kłodzku porozumienie po jej zakończeniu.

W 1138 r. na mocy tzw. statutu (testamentu) Krzywoustego Władysław otrzymał Śląsk. Była to ziemia nadana mu we władanie dziedziczne, którą mógł swobodnie dysponować (np. dzielić ją pomiędzy swych synów). Przede wszystkim jednak jako najstarszy z dynastii został Władysław księciem zwierzchnim (princepsem i seniozem) mającym władzę nad pozostałymi braćmi i decydujący głos w sprawach obrony i polityki zagranicznej całego państwa. Z tego tytułu objął więc dodatkowo niepodzielną i gwarantującą spójność państwa dzielnicę senioralną z Krakowem oraz

Pomorze. Mógł też utrzymywać załogi wojskowe w najważniejszych grodach położonych na terytorium Polski. Pozostałe części państwa polskiego rozdzielono między młodszych braci, swą część tzw. „wdowią oprawę” otrzymała też żona Krzywoustego, a macocha Władysława – Salomea. Już kilka lat później okazało się, że zamiar księcia Bolesława Krzywoustego, by w ten sposób zorganizować państwo i oszczędzić mu niekontrolowanych podziałów i anarchii nie uchronił dynastii od wewnętrznych konfliktów, a Polski od wojny domowej. Wokół Salomei i jej synów (tzw. juniorów) skupiło się możnowładztwo zainteresowane osłabieniem pozycji Władysława i powołaniem na jego miejsce innego księcia zwierzchniego. Byłoby to naruszenie zasady senioratu mówiącej, iż funkcję tę ma pełnić najstarszy w dynastii. Czy konflikt ten wywołała troska Salomei o zabezpieczenie swoich synów, czy plany Władysława dotyczące wzmocnienia swojej pozycji, czy wreszcie, jak chcą kronikarze, nieposkromione ambicje Agnieszki – skoligaconej z cesarską rodziną, żony Władysława, która miała go namawiać do przejęcia pełni władzy – nie wiadomo. Zapewne wpływ na zaistniałą sytuację miały wszystkie te przyczyny po trochu, a także i to, że na tym etapie rozwoju feudalnych państw podobne spory były zjawiskiem typowym w całej Europie. Tak więc konflikt ów narastał wraz z upływem czasu. Co ważniejsze, różnice między seniorem a jego przyrodnimi braćmi (przywódcą opozycji był najstarszy z nich Bolesław Kędzierzawy) dotyczyły zaczęły już nie tylko spraw wewnętrznych, ale także pryncypiów polityki zagranicznej. Pozycja Władysława słabła, lecz prawdziwe problemy seniora zaczęły się wówczas, gdy w 1145 r. skazał na okrutne okaleczenie (wyrwanie języka i oślepienie) oraz wygnanie Piotra Włostowica swego najwierniejszego sojusznika, przyjaciela i powinowatego, bodaj najbardziej wpływowego człowieka w ówczesnej Polsce. Przyczyny tego postępu są niejasne. Być może Włostowic sprzymierzył się z juniorami, być może za bardzo naciskał na zawarcie z nimi ugody albo – jak chce legenda – była to zemsta księżnej Agnieszki pomawianej przez tego dostojnika



Okaleczenie Piotra Włostowica

o małżeńską zdradę. Tak czy inaczej swą okrutną decyzją Władysław przypieczętował swój los, gdyż wielu dotychczasowych jego sojuszników przeszło do obozu przeciwnika i w kolejnej kampanii przeciw juniorom podjętej w 1146 r. książę nie miał dostatecznych sił, by ich pokonać. Ponadto oskarżony o wzniecanie bratobójczych walk został obłożony kościelną klątwą przez arcybiskupa gnieźnieńskiego, co zwalniało poddanych z posłuszeństwa względem władcy. Władysław przegrał decydujące starcie pod Poznaniem, nie potrafił też stłumić buntów możnych,

które najprawdopodobniej wybuchły w Małopolsce i na Śląsku i wobec takiego rozwoju sytuacji wraz z żoną i dziećmi musiał uchodzić za granicę (stąd jego przydomek – „Wygnaniec”). Dotarli do Niemiec i tam korzystali z gościny udzielonej im przez przyrodniego brata księżnej, króla Konrada III. W Polsce zaś władzę przejął następny w kolejności starszeństwa syn Krzywoustego – Bolesław Kędzierzawy. Władysław z rodziną mieszkał w zamku Altenburg, oczekując na interwencję niemieckiego cesarza umożliwiającą mu powrót do kraju (także na Śląsk) i ponowne przejęcie władzy. Wyprawa taka została podjęta dopiero w 1157 r. przez Fryderyka Barbarossę. Jej efekty nie były satysfakcjonujące dla wygnanego księcia. Wprawdzie przy zawieraniu kończącego ekspedycję porozumieniu mgliście obiecano mu możliwość powrotu do ojczyzny, ale nie odzyskał tronu, na którym zasiadający w jego zastępstwie przyrodni brat umocnił się poprzez złożenie cesarzowi hołdu. Władysław zmarł więc na wygnaniu 30 V 1159 r., niedługo po nim zmarła jego żona. Córka książęcej pary – Ryksa – została wydana za króla Kastylii, zaś trzech synowie: Bolesław Wysoki, Mieszko Płatonogi i Konrad za wymuszoną pod naciskiem cesarza niemieckiego zgodą swego stryja Bolesława Kędzierzawego wrócili ok. 1163 r. na Śląsk, zaczynając niejako od nowa dzieje tutejszej linii Piastów.

Bolesław Wysoki (1163-1201)



Był urodzonym ok. 1127 r. pierworodnym synem Władysława Wygnańca i Agnieszki, córki margrabiego Austrii, Leopolda III Babenberga, wnukiem Bolesława Krzywoustego. Władysław Wygnaniec został pierwszym seniorem i księciem zwierzchnim, który bardzo szybko popadł w konflikt z juniorami, macochą i częścią możnowładztwa. Bolesław uczestniczył w tych sporach, realizując wiernie politykę ojca. M.in. w 1145 brał udział w zbrojnej wyprawie na Ruś. Po klęsce rodzica musiał wraz z nim, matką i bratem Mieszkim Płatonogim uciekać z kraju (1146). Rodzina wkrótce powiększona o urodzonego na wygnaniu Konrada zamieszkała wówczas w rezydencji w Altenburgu ofiarowanej przez niemieckiego władcę (krewnego matki), oczekując na cesarską pomoc w odzyskaniu wpływów w Polsce i możliwość powrotu na dziedziczny Śląsk. Bolesław Wysoki najprawdopodobniej towarzyszył królowi niemieckiemu Konradowi III w krucjacie do Ziemi Świętej, a ok. 1152 r. zaczął służyć jego następcy Fryderykowi Barbarossie, biorąc udział w

zbrojnych wyprawach do Italii jakie ten władca prowadził. Wg niektórych przekazów wsławił się tam udziałem w walce i rycerskich pojedynkach turniejowych. Po śmierci Władysława Wygnańca (1159) jego dotychczasowy rywal – Bolesław Kędzierzawy – stał się legalnym seniorem w Polsce i po naciskach cesarza Barbarossy zezwolił bratankom wrócić w 1163 r. na przynależny im dziedzicznie Śląsk, pozostawiając

jednak swoje wojsko w wybranych grodach dzielnicy. Po pewnym czasie Bolesław Wysoki z braćmi weszli w konflikt z seniorem i zbrojnie usunęli jego załogi. Za ten zuchwały czyn Bolesław Wysoki został ponownie wygnany z kraju i dopiero po kolejnej interwencji Fryderyka Barbarossy i zobowiązaniu się do płacenia cesarzowi rocznego trybutu mógł w 1173 r. powrócić do Polski. Nie był to jednak koniec serii wypędzeń. W 1177 r. rozgorzał następny konflikt w łonie piastowskiej dynastii, który miał też lokalne, śląskie reperkusje. O zwierzchnią władzę w Polsce rywalizować zaczęli pozostali przy życiu synowie Bolesława Krzywoustego: Kazimierz Sprawiedliwy i Mieszko III Stary. Pierwszego stryja poparł Bolesław Wysoki, drugiego jego brat Mieszko Płatonogi i syn Jarosław. Doszło więc do bratobójczych walk, których skutkiem było kolejne wygnanie księcia Bolesława ze Śląska. Zwycięski Kazimierz pomógł jednak swemu stronnikowi szybko odzyskać władzę. A że czasy rozbicia dzielnicowego obfitowały w liczne konflikty i nietrwałe sojusze, nie może dziwić fakt, że po jakimś czasie Bolesław zrewidował swoje sympatie i dla odmiany popierał Mieszka Starego. Jakie by nie były kalkulacje polityczne z tym związane, nie przyniosły one śląskiemu księciu sukcesu. Ani nie umocnił swojej pozycji na arenie ogólnopolskiej, ani nie zapobiegł uszczupleniu swojej władzy przez podział własnej dzielnicy, w uproszczeniu rzecz ujmując, na Śląsk Dolny i ziemię opolską, którą zarządzać zaczął jego brat, a później syn.



Pieczęć Bolesława Wysokiego

Jak się wydaje, księciu brakowało cech przywódczych i zdolności koncyliacyjnych oraz umiejętności precyzowania strategicznych celów. Dlatego zapewne nie zrealizował swych planów ani nie utworzył trwałego stronnictwa, angażował się w doraźne przedsięwzięcia, a wśród licznych jego wrogów znaleźli się i inni Piastowicze, i lokalni możnowładcy i jak już wspomniano jego najbliżsi: brat Mieszko Płatonogi i syn Jarosław. Gwoli sprawiedliwości należy jednak dodać, że pod koniec życia władca starał się uporządkować sytuację w swym państwie. W tym celu wystarał się w 1198 o bullę protekcyjną papieża Innocentego III oraz doprowadził do ugody z synem Jarosławem, ułatwiając mu objęcie godności biskupa wrocławskiego.

Brak trwałych sukcesów politycznych nie może jednak przesłaniać innych osiągnięć tego władcy. Popierał on zagospodarowanie licznych na Śląsku pustek, sprowadzał osadników z Czech i z ziem niemieckich, którzy przyczyniali się do podniesienia poziomu rolnictwa, rzemiosła i handlu. Zainicjował wydobywanie złota w okolicach Złotoryi, sprzyjał rozwojowi osadnictwa w lewobrzeżnej części Wrocławia i zreformował główne klasztory miasta działające na Ołbinie i na Piasku. Jego wiekopomną zasługą było ufundowanie w 1175 r. potężnego cysterskiego opactwa w Lubiążu, które w krótkim czasie stało się promieniującym daleko poza Śląsk ośrodkiem religijnym, kulturalnym i gospodarczym, a także nekropolią śląskich

Piastów. Był również prawdopodobnie inicjatorem wzniesienia murowanego romańskiego zamku na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, po którym jednakże ślad się nie zachował.

Bolesław Wysoki dwukrotnie wstępował w związek małżeński. Jego pierwszą żoną była Zwinisława, córka księcia kijowskiego Wsiewołoda. Związek ten miał być gwarantem strategicznego sojuszu zawartego przez ojców obojga małżonków. Jego owocem był syn Jarosław (w przyszłości wielokrotny przeciwnik rodzica), biskup wrocławski i dożywotni zarządca księstwa opolskiego. Po śmierci pierwszej żony ok. 1160 r. Bolesław Wysoki poślubił pochodzącą z nieznanego rodu Krystynę, być może hrabiankę z pogranicza sasko-turyńskiego (według innych źródeł była to Adelajda, hrabianka Sulzbachu). Urodziła ona księciu siedmioro dzieci, z których dorosłości doczekali jedynie Adelajda (żona księcia czeskiego Dypolda) i Henryk Brodaty, który objął po ojcu władzę książęcą na Śląsku.

Bolesław Wysoki zmarł 8 XII 1201 r. najprawdopodobniej w swej rezydencji w Leśnicy (stała ona mniej więcej na miejscu obecnego zamku). Pochowany został, podobnie jak zmarła ok. 1207 r. jego druga żona, w ufundowanym przez siebie opactwie w Lubiążu.

Henryk I Brodaty (1201-1238)



Był urodzonym ok. 1168 r. synem Bolesława I Wysokiego, księcia śląskiego, i jego drugiej żony Krystyny. Z uwagi na przedwczesną śmierć swych starszych braci (Bolesława, Konrada i Jana) i karierę kościelną przyrodniego brata Jarosława nieoczekiwanie ok. 1190 został jedynym sukcesorem ojca w całej śląskiej dzielnicy. Faktyczną władzę, do której został przygotowany przez rodzica, przejął po jego śmierci w 1201. O potwierdzenie praw do niej musiał jednak stoczyć walkę ze stryjem Mieszkim Płatonogim władającym Opolszczyzną.

Jego panowanie przypadło na czas rozbicia feudalnego w Polsce i zaciętej rywalizacji o tytuł seniora, toteż znaczną część działalności publicznej księcia stanowiły zabiegi zmierzające do integracji terytorialnej kraju i przejęcia w nim władzy zwierzchniej. W praktyce oznaczało to dążenie do skupienia pod swą władzą jak największej ilości lokalnych księstw (szczególnie pożądana była ziemia krakowska, władanie którą niejako „automatycznie” dawało wyższą pozycję wśród

rywalizujących Piastów). Zabiegi Henryka przybierały formę militarnych działań (np. wojna z Konradem Mazowieckim, czy Odonicem Wielkopolskim), bądź – częściej – dyplomatycznych negocjacji i mniej lub bardziej trwałych wewnątrz dynastycznych porozumień i kompromisów. Wielokrotnie bywało, że dążenia zjednoczeniowe Henryka wiązały się z jego osobistym zagrożeniem. Tak było np.

w 1227 roku gdy podczas zjazdu książąt piastowskich w Gąsawie omal nie stracił on swojego życia, z rąk zabójców nasłanych przez jego rywali. Tak było też dwa lata później gdy w Spytkowicach został podczas mszy św. zaatakowany, raniony, a następnie uwięziony w Płocku przez swych oponentów.

Nie wchodząc w szczegóły złożonego procesu zjednoczeniowego prowadzonego przez księcia, stwierdzić należy, że ok. 1235 r. miał on w taki czy inny sposób w pod swą władzę rozległe terytorium obejmujące: Śląsk z ziemią lubuską i opolską, ziemię sandomierską, Wielkopolskę oraz ziemię krakowską, której posiadanie – jak wspomniano – było symbolem dominacji i zwierzchności nad innymi książętami polskimi. To, a także wiek, doświadczenie polityczne księcia i zasobność macierzystej dzielnicy dawały mu istotną przewagę nad pozostałymi władcami dzielnicowymi. Być może – jak chce część historyków – Henryk Brodaty podjął więc również starania u cesarza i papieża o koronę polską dla siebie lub swego syna, którego dopuścił do współrządzenia, dając mu własny dwór i książęcą pieczęć. Jeśli tak było, nie przyniosły one jednak pozytywnych rezultatów odsuwając niejako tym samym zjednoczenie Polski o blisko wiek.



Pieczęć Henryka Brodatego

Książę był nie tylko zręcznym graczem politycznym, ale też znakomitym gospodarzem swej śląskiej dzielnicy. Stwarzał warunki do kolonizacji pustek i powstawania wsi, zwłaszcza na niemal bezludnym Pogórzu Sudeckim. Ułatwiał osiedlanie się tam przybyszy z innych krajów (głównie z Niemiec). Jako pierwszy na ziemiach polskich lokował miasta na zasadach tzw. prawa magdeburskiego. Jego polityka gospodarcza skutkowała rozwojem handlu, rzemiosła, wzmocnieniem skarbu, a także przenoszeniem na grunt polski zachodnich wynalazków, rozwiązań prawno-administracyjnych i obyczajów. Wobec takiej postawy władcy Śląsk szybko stał się najbardziej rozwiniętą częścią Polski, gospodarczo i cywilizacyjnie, zbliżoną do europejskich wzorców.

Henryk Brodaty był też znany ze swej działalności fundacyjnej, którą często prowadził wspólnie z małżonką księżną Jadwigą Śląską [por. niżej]. Do najbardziej znanych fundacji książęcych należały: klasztory w Trzebnicy i w Henrykowie, zamek książęcy we Wrocławiu, legnicka rezydencja Piastów, kościół i szpital św. Ducha we Wrocławiu. Inicjatywą księcia było też rozpoczęcie budowy wrocławskiego Rynku i – być może – pierwsza lokacja miasta (w latach 20. XIII wieku).

Interesująco układały się relacje księcia Henryka Brodatego z Kościołem. Władca ten był człowiekiem bardzo pobożnym. Gdy po 20 latach małżeństwa wraz z żoną złożył śluby czystości, nawet fizycznie upodobił się do mnicha wygładzając na głowie tonsurę i zapuszczając bardzo niemodną wówczas brodę (stąd przydomek). Nie szczędził grosza ani na Kościół ani na dobroczynne cele. Patronował też dominikańskiej działalności misyjnej w odległym księstwie halickim, utrzymywał

dypłomatyczne kontakty z dworem papieskim. Nie uchroniło go to jednak od konfliktu z biskupem wrocławskim Tomaszem, a nawet od klątwy. Przedmiotem sporu były – nieakceptowane przez stanowczo broniącego prerogatyw władzy świeckiej Henryka Brodatego – próby wyemancypowania się kleru spod jurysdykcji skarbowej i sądowej księcia. Henryk nie zgadzał się na uszczuplenie swej władzy nie tylko przez Kościół ale również przez rosnące w siłę możnowładztwo toteż chętnie w swych działaniach opierał się na średnim rycerstwie ograniczając wpływy kasztelanów i przynajmniej niektórych wielkich rodów.

W polityce zagranicznej śląski książę skoncentrowany na budowaniu swej pozycji w kraju nie odniósł spektakularnych sukcesów, choć na plus jego panowania należy policzyć czujne i umiejętne lawirowanie pomiędzy różnymi stronnictwami w skłóconym i ogarniętym wówczas wojną domową Cesarstwie oraz w równie zantagonizowanych wewnętrznie a sąsiadujących ze Śląskiem Czechach (jak widać okres ten był pełen dramatycznych waśni nie tylko w naszym kraju).



Henryk Brodaty z żoną Jadwigą i z dziećmi (od lewej stoją: Gertruda, Agnieszka, Henryk II, Bolesław, siedzą Zofia i Konrad), ilustracja z XIV w.

Henryk Brodaty był żonaty z Jadwigą Śląską, córką hrabiego Bertolda VI von Andechst, przedstawicielką jednego z najświetniejszych wówczas rodów niemieckich. Spośród ośmiorga dzieci książęcej pary ojca przeżyli jedynie Henryk II Pobożny i Gertruda, opatka trzebnickiego klasztoru. Małżeństwo – choć oczywiście aranżowane z powodów politycznych – było dość udane. Książę i księżna mimo istotnych

różnic charakterów wspierali się w działaniach politycznych oraz humanitarnych i fundacyjnych, tworząc swoisty partnerski związek.

Henryk I Brodaty zmarł 19 III 1238 r. po krótkiej chorobie w swym zamku w Pochowany został w Trzebnicy. Jego dziedzicem został Henryk II Pobożny starannie przygotowany przez ojca do roli sukcesora.

Henryk Brodaty przez siebie współczesnych i potomnych ceniony był zarówno za talenty polityczne i osiągnięcia na niwie administracyjno-gospodarczej, jak i za dobroć dla poddanych, pobożność i pogodę ducha.

Potwierdza to napis wyryty na jego grobie w trzebnickim klasztorze:

Wielki w cnotach fundator świętych świątyń, opieka uciśnionych, różga na bluźnierców, nauczyciel obyczajów.

Ciekawostką jest fakt, iż na herbie naszego miasta zachowała się pamiątka po tym nietuzinkowym władcy. A mianowicie w jego górnym lewym polu (prawym od strony patrzącego) umieszczony jest na złotym tle czarny Śląski Orzeł z umieszczoną na piersi białą „szarfą” z krzyżem. Ta przepaska zwana henrykowską jest elementem osobistego herbu księcia Henryka Brodatego.

Św. Jadwiga, księżna śląska



Urodziła się ok. 1174 na zamku Andechs w Bawarii. Jej rodzicami byli hrabia Berthold III z Meranu i Agnieszka z Miśni. Miała 6 rodzeństwa. Jako kilkuletnie dziecko została oddana na nauki do klasztoru benedyktynek w Kitzingen nad Menem, w którym ukształtowało się wiele cech jej charakteru: skromność, pracowitość, wrażliwość na drugiego człowieka, pogoda ducha i zdyscyplinowanie. Tam też zdobyła wykształcenie (m.in. biegłą znajomość języka łacińskiego) i zgodnie z zasadami benedyktyńskiej duchowości rozmiłowała się w modlitwie i studiowaniu Biblii. Naukę zakończyła z woli ojca, który zgodnie ze średniowiecznym prawem i zwyczajem sam zdecydował o zamążpójściu córki, postanawiając z przyczyn politycznych wydać ją za pochodzącego z dynastii Piastów śląskiego księcia Henryka. Ślub 12-letniej Jadwigi z 18-letnim Henrykiem Brodatym odbył się najprawdopodobniej na zamku rodzinnym panny młodej. Zaraz potem wyposażona w bogate wiano

księżna wyruszyła na Śląsk, nie przypuszczając zapewne, że w przyszłości stanie się patronką tej ziemi i zamieszkałego na niej ludu.

Małżeństwo zawarte z politycznego wyrachowania okazało się dość udane. Mimo dużych różnic charakterów i wynikających stąd napięć, Jadwiga i Henryk darzyli się szacunkiem, a z czasem – jak można przypuszczać – i uczuciem. W kilkanaście lat po ślubie para podjęła decyzję o życiu w małżeńskiej wstrzemięźliwości, co potwierdziła uroczystym ślubowaniem przed biskupem wrocławskim Wawrzyńcem. Miało to miejsce w 1209 roku. Nim to się stało, księżna urodziła siedmioro dzieci: Bolesława, Konrada, Henryka, Agnieszkę, Gertrudę, Zofię i Władysława (?), z których dojrzałości doczekało jedynie dwoje (Henryk i Gertruda). Jako matka Jadwiga doświadczyła wielu zawodów i goryczy. Ich źródłem była przedwczesna śmierć pięciorga dzieci, niezgoda pomiędzy dorastającymi synami, afera związana z narzeczonym córki Ottonem Wittelsbachem, który okazał się zabójcą niemieckiego władcy Filipa, a wreszcie tragiczna śmierć Henryka Pobożnego na polu bitwy pod Legnicą. Do tego doszły rozmaite tragedie i skandale, w które wikało się jej rodzeństwo. Jedna z jej sióstr – królowa Węgier została zmordowana, inna tkwiła w bigamicznym związku z królem Francji, a bracia

niefortunnie zaangażowali się w spory dynastyczne w Niemczech, przez co rodzina straciła poważanie i posiadłości. Wszystkie te ciężkie doświadczenia śląska księżna znosiła z podziwu godną pokorą, nie tracąc wiary i ufności.



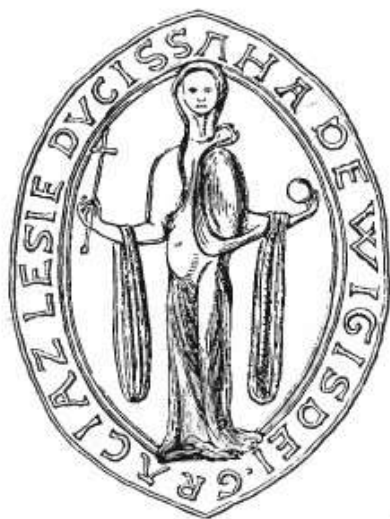
Ślub Jadwigi z Henrykiem Brodatym, ilustracja z XIV w.

Jadwiga i Henryk wspierali się w różnorodnych przedsięwzięciach. On dopomagał jej w niezwykle rozległej działalności charytatywnej, ona towarzyszyła mu wiernie w trudnych zabiegach politycznych zmierzających do integracji rozbitych ziem polskich i podniesienia prestiżu śląskiej

linii Piastów. Gdy trzeba było ratować męża z ciężkich opresji, osobiście wstawiała się za nim (np. wynegocjowała uwolnienie go z mazowieckiej niewoli – pieszo docierając z Wrocławia aż do Czerska). Oboje okazali się znakomitymi gospodarzami i administratorami księstwa.

Wrocławski dwór Henryka i Jadwigi słynął z dobrej organizacji i dobrych przykładowych obyczajów. Para książęca dbała o swych urzędników i służbę podobnie jak starała dbać się o ogół poddanych. W trudnych sytuacjach (np. przy klęskach żywiołowych) władcy godzili się na obniżanie czynszów czy też rozdawnictwo zboża. Szczególną pasję wykazywała księżna Jadwiga w pomocy chorym i ubogim. Zakładała szpitaliki i przytułki, organizując wsparcie dla najbardziej potrzebujących. Często sama usługiwała podopiecznym wykorzystując wiedzę medyczną uzyskaną w czasie klasztornej edukacji. Prowadziła też na szeroką skalę akcje dożywiania głodnych, których rzesze tułały się po śląskich drogach. Znana była również z głębokiej wrażliwości na niedolę więźniów, często wstawiała się do męża z prośbą o łaskę dla skazanych, a gdy sama uczestniczyła w procesach zawsze prosiła o łagodny wymiar kary, dbając o duchową pociechę dla podsądnych. Wspierała też szkołę katedralną i ubogich młodzieńców, którzy chcieli się w niej edukować.

Dziełem życia księżnej była fundacja klasztoru w Trzebnicy, pierwszego, można by powiedzieć wzorcowego, klasztoru żeńskiego na Śląsku. Budowę rozpoczęto w 1202, a uroczystego poświęcenia dokonano w 17 lat później. W klasztorze zamieszkały sprowadzone z Bambergu siostry cysterki, które stworzyły tam znakomity i niezwykle prężny ośrodek kultu religijnego i centrum działalności charytatywnej, w którym zajmowano się m.in. opieką nad chorymi, ubogimi



**Pieczęć
księżnej Jadwigi**

i wdowami oraz kształceniem dziewcząt. Źródłem utrzymania klasztoru była imponująca działalność gospodarcza mniszek, jak również posag fundatorki.

Księżna po śmierci męża w 1238 roku scedowała swe obowiązki na synową – ks. Annę [por. niżej] i zamieszkała w tym klasztorze nie składając jednak ślubów zakonnych. Dała się i tam poznać z niezwyklej żarliwości religijnej wyrażanej w modlitwie i ascezie. Do końca życia mimo prośb najbliższych rezygnowała z wielu przywilejów swojego stanu narzucając sobie liczne ograniczenia (np. bardzo surowe posty i długotrwałe czuwania modlitewne). Zmarła w opinii świętości w Trzebnicy 16 X 1243 i została pochowana w tamtejszym kościele.

Księżna Jadwiga Śląska łączyła w sobie dumę władczyni z pokorą jałmużniczki, głęboką mądrość z prostotą, ascezę i mistycyzm z czynnym miłosierdziem. Pełniła wiele ról: była matką, żoną, babką, teściową, opiekunką biednych, lekarką, sprawną administratorką, politykiem, nauczycielką i prawdziwą damą z wyższych sfer. Wszystkie te role traktowała jako służbę Bogu. W uznaniu zasług jej życia i głębokiej religijności już w 24 lata po śmierci została kanonizowana przez papieża Klemensa IV w kościele dominikanów w Viterbo 26 marca 1267 (dodajmy, że w 1680 roku w odpowiedzi na suplikę Jana III Sobieskiego papież Innocenty XI rozciągnął kult św. Jadwigi na cały Kościół).

Szczególne jej kult szerzył się na Śląsku, gdzie obecnie znajduje się ponad 100 kościołów pod jej wezwaniem. W samym Wrocławiu jest ich 4, w tym kościół parafialny w tak bliskiej nam – złotniczanom Leśnicy. W śląskiej metropolii pracują także siostry Jadwiżanki duchowo związane z charyzmatami św. Jadwigi. Również i one obecnie posługują w Leśnicy, co jest tym bardziej uzasadnione, że założycielem tej rodzinnej zakonnej był urodzony tu w XIX wieku ksiądz Robert Spiske – dziś kandydat na ołtarze.

Głównym miejscem jadwiżańskiego kultu i celem licznych pielgrzymek jest jednak sanktuarium w Trzebnicy w której znajduje się grób świętej fundatorki.

W ikonografii św. Jadwiga przedstawiana jest jako kobieta zatopiona w modlitwie przed krucyfiksem z którego błogosławi ją Chrystus lub jako fundatorka klasztoru



**Śmierć św. Jadwigi,
ilustracja z *Legenda Świętej Jadwigi*, XV w.**

trzebnickiego trzymająca w ręku miniaturę kościoła. Z reguły ubrana jest w książęce szaty i diadem, rzadziej w habit cysterki. Niekiedy trzyma w ręku buciki na znak, że dla pokory i umartwienia często chodziła boso.

Św. Jadwiga jest patronką m.in.: Polski, Śląska, Berlina, Andechs, Trzebnicy, Krakowa i Wrocławia, archidiecezji wrocławskiej i diecezji w Görlitz; opiekunką matek, narzeczonych, wdów oraz przesiedleńców i pojednania (to ostatnie często jest podnoszone w odniesieniu do relacji polsko-niemieckich). Jej święto patronalne przypada 16 X.

Henryk II Pobożny (1238-1241)



Był synem i – po śmierci starszych braci – jedynym dziedzicem wielkiej i niezwyklej pary władców: Henryka Brodatego i Jadwigi Śląskiej. Jako następca tronu został wcześniej wprowadzony w arkany sprawowania władzy. Jeszcze za życia ojca dysponował własnym dworem i pieczęcią, a w przypadku długotrwałej nieobecności rodzica, bądź jego choroby rządził samodzielnie. Formalnie dopuszczono go do współrządzenia w 1224 roku. Lojalnie i w pełni świadomie wspierał ojca w jego polityce zmierzającej do jednoczenia ziem polskich pod egidą Śląska. Brał udział w trudnych negocjacjach politycznych, zjazdach książąt piastowskich oraz w wojnach (m.in. uczestniczył w wyprawach przeciwko Konradowi Mazowieckiemu, walczył także o zachodnią Wielkopolskę i Lubusz). W 1234 roku, cztery lata przed przejęciem schedy po ojcu, otrzymał tytuł księcia Śląska i Polski. Przy rodzicu nauczył się arkanów władzy i posiadał umiejętność dowodzenia wojskami, zaś mądra, dobra i pobożna matka miała znaczący wpływ na jego duchowość. W czasie swego krótkiego

panowania wykazał nie tylko zdolność do kontynuowania działań podjętych przez swego poprzednika, ale też, jeśli wymagała tego racja stanu bądź interesy dynastii, umiejętność podejmowania decyzji sprzecznych z dotychczasową praktyką. Przykładem tego typu działań w polityce zagranicznej może być silniejszy, niż dotąd bywało związek z papieżem i popieranie przez księcia opozycji w Rzeszy, co jak się wydaje, mogło wynikać z jego starań o polską koronę. Na lokalnym gruncie istotnym novum było uspokojenie relacji władzy świeckiej z wrocławskim biskupem. W sensie formalnym Henryk Pobożny odziedziczył po ojcu tzw. Monarchię Piastów Śląskich, tj. Śląsk z ziemią lubuską, znaczną część Wielkopolski, Małopolski i Opolszczyzny. Praktycznie jednak utrzymanie władzy zwierzchniej nad tym terytorium okazało się trudne, a właściwie niemożliwe. Trzeba bowiem pamiętać, że był to zlepek rozmaitych księstw, a w każdym z nich władza Henryków miała inny zakres i oparta była o różne podstawy. Pełnię władzy i niepodważalny tytuł do jej sprawowania Henryk Pobożny miał w zasadzie jedynie na Śląsku. Chcąc utrzymać

pozycję na arenie ogólnopolskiej i jak największy stan posiadania musiał więc zarówno konfrontować się z innymi pretendencjami (także zbrojnie) jak i godzić na polityczne kompromisy (np. zgodził się na daleko posuniętą autonomię księstwa sandomierskiego i opolskiego), a także bronić przed atakiem zewnętrznym głównie ze strony Brandenburgii.

Największym jednakże problemem, przed jakim stanął śląski władca – i to zaledwie 3 lata po objęciu pełni władzy – było zagrożenie mongolskie. Tatarzy pod wodzą Batu-chana nadciągnęli ze stepów azjatyckich i podporządkowując sobie po drodze ziemie ruskie, kierowali się w stronę Węgier. W obawie przed wysoce prawdopodobną polską pomocą dla Madziarów część z nich (10-tysięczna armia pod wodzą Ordu) wdarła się w 1240 r. na nasze ziemie, paląc ważne miasta (Lublin, Sandomierz, Kraków), grabiąc i mordując ludność. Budzili grozę zarówno swoją bezwzględnością jak i oryginalną taktyką walki, a także odmiennością fizyczną. Nie jest jasne, dlaczego Henryk Pobożny zdecydował się na konfrontację z wrogiem dopiero na zachodnich krańcach swojego państwa i to wówczas, gdy Tatarzy dokonali już tak wielkich spustoszeń. Być może oczekiwał na przybycie posiłków czeskich (obeceanych przez króla Wacława) i niemieckich albo został zaskoczony tempem natarcia.

Decydująca bitwa odbyła się 9 IV 1241 r. pod Legnicą. Książę zgromadził 8 tysięcy rycerzy. Sam dowodził jednym z czterech hufców. Ostatecznie mimo składanych w tej sprawie apeli nie doczekał się wsparcia ani od Czechów (którzy zatrzymali się niedaleko od Legnicy), ani od Zachodu skoncentrowanego w tym czasie na rywalizacji papiesko-cesarskiej (wyjątkiem był udział w bitwie oddziałów joannitów i templariuszy), ani ze strony większości książąt polskich. Mimo osobistej odwagi i bitności swoich wojów uległ silniejszemu i budzącemu grozę przeciwnikowi. Poległ w boju lub został wzięty do niewoli i ścięty zaraz po bitwie. Ciało księcia pozbawione głowy i odarte z szat zostało rozpoznane (po szóstym palcu u stopy) przez jego małżonkę księżną Annę [por. niżej].



**Bitwa pod Legnicą,
ilustracja z *Legenda Świętej Jadwigi*, XV w.**

Książę Henryk II Pobożny został pochowany w ufundowanym przez siebie kościele Franciszkanów na obecnym pl. Nankiera we Wrocławiu (dziś katedra Kościoła grekokatolickiego). Po wiekach w czasie II wojny światowej jego szczątki – uprzednio badane przez Niemców pod kątem „aryjskości” – zaginęły.

Bitwa legnicka przekreśliła efekty polityki Henryka Brodatego i Henryka Pobożnego, zmierzającej do scalenia ziem polskich pod berłem śląskich władców i jak można przypuszczać opóźniła proces jednoczenia Polski. Osłabiła też znaczenie Śląska, o które obaj ci władcy tak skutecznie zabiegali. Choć mimo zniszczeń gospodarczo była to nadal wiodąca dzielnica kraju, przyspieszony został jednak proces jej rozbicia na drobne księstwa, których władcy ostro rywalizowali ze sobą, a z czasem zaczęli

się skłaniać bardziej ku Pradze niż ku Krakowowi. Wszystkie te niekorzystne dla Polski i Śląska tendencje wzmacniał również brak wśród licznych spadkobierców księcia synów dorównujących mądrością polityczną i cnotami charakteru obydwu śląskim Henrykom.

Jak już wyżej wspomniano żoną Henryka Pobożnego była księżniczka Anna, córka króla czeskiego Przemysła Ottokara z dynastii Przemyślidów. Tworzyli bardzo udane stadło. Para wspierała się wzajemnie w swych książęcych powinnościach

i darzyła się szczerym uczuciem. Łączyła ich też głęboka religijność oraz rozbudowana działalność charytatywna prowadzona na wzór matki i teściowej – św. Jadwigi. Małżonkowie doczekali się w sumie dwanaściora dzieci, z których dorosłości doczekało 5 córek oraz 5 synów: Bolesław Łysy Rogatka, Mieszko lubuski (zmarł wkrótce po ojcu), Henryk Biały, Konrad i Władysław. Ten ostatni został biskupem (nie stroniącym od działalności politycznej); pozostali otrzymali we władanie poszczególne księstwa śląskie. Niestety nie prowadzili wspólnej i zgodnej polityki, a uwikłali się we wzajemne konflikty niwecząc dokonania ojca i dziadka.

Osoba Henryka Pobożnego, po jego heroicznej śmierci stała się popularna w Europie i na trwałe zagościła w śląskiej, polskiej i niemieckiej tradycji. Uosabiał on odważnego obrońcę chrześcijaństwa i bohaterskiego rycerza poległego za wiarę i swą ziemię.

Wiele wieków później bo w 2017 roku w nawiązaniu do tych właśnie zasług zainicjowano starania o wyniesienie pobożnego i odważnego księcia na ołtarze. 23 VI 2017 postulat ten – zgłoszony przez biskupa diecezji legnickiej – został zaaprobowany przez papieża Franciszka, który wydał zgodę na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego polegającego na gromadzeniu niezbędnej dokumentacji potwierdzającej świętobliwość życia księcia i okoliczności jego heroicznej śmierci. Odtąd Henrykowi Pobożnemu przysługują tytuł Sługi Bożego



Księżna Anna



Jedną z największych filantropek swoich czasów była Anna – żona Henryka Pobożnego zwana dla odróżnienia od swej teściowej „młodsza księżna śląska”. Urodziła się ok. 1204 roku na królewskim dworze w Pradze. Była córką monarchy czeskiego Przemysława Otokara I i jego pochodzącej z Węgier żony Konstancji. Posiadała liczne rodzeństwo – siostry: Bogusławę, Małgorzatę, Błażenę i Agnieszkę oraz braci: Wacława, Władysława i Przemysława. Wychowana została w atmosferze głębokiej pobożności, wcześniej była też przygotowywana do obowiązków swojego stanu.

Ok. 1216 poślubiła (najprawdopodobniej w Pradze) Henryka Pobożnego, syna Henryka Brodatego, księcia Śląska aspirującego do władzy centralnej w Polsce. Para książęca zamieszkała we Wrocławiu i jak się wydaje stanowili szczęśliwe i przykładne stadło. Doczekali się 12 dzieci. Byli to: Gertruda (księżna mazowiecka) Bolesław – zwany „Srogim”

lub „Rogatką” (książę wrocławski i legnicki), Mieszko (książę lubuski – zmarł wkrótce po ojcu), Konstancja (księżna kujawska), Elżbieta (księżna poznańsko-gnieźnieńska), Henryk (książę wrocławski), Konrad (książę głogowski), Agnieszka i Jadwiga (cysterki w Trzebnicy), Władysław (biskup Salzburga, książę wrocławski) oraz dwoje dzieci zmarłych w niemowlęctwie. Rodzice starali się, z różnym zresztą skutkiem, przekazać potomstwu nie tylko własny system wartości i głęboką religijność, ale także umiejętność sprawowania władzy świeckiej i spełniania obowiązków związanych z ich pozycją. Małżonkowie mieszkali głównie na zamku we Wrocławiu, często jednak razem objeżdżali swe włości. Anna wspierała też męża w planach politycznych, a te zgodnie ze strategią wypracowaną jeszcze przez teścia (Henryka Brodatego) przewidywały scalenie rozbitych ziem polskich pod berłem Piastów Śląskich. Realizację tychże planów przerwał jednak najazd Mongołów na ziemie polskie. Henryk Pobożny który dzielnie bronił swej ziemi i Chrześcijaństwa przed barbarzyńcami poległ rycerską śmiercią w bitwie pod Legnicą (1241) niedługo po tym jak przejął samodzielną władzę po ojcu. Ciało księcia sprowadzono do Wrocławia i pochowano w kościele pod wezwaniem św. Jakuba, gdzie Anna wystawiła mężowi pomnik nagrobny. Księżna wdowa przez rok żałoby najprawdopodobniej sprawowała na Śląsku regencję, a jeśli nawet nie, to zarówno wtedy jak i w późniejszym okresie w istotny sposób wpływała na bieg spraw w państwie. A sytuacja nie była prosta. Księstwo było zrujnowane po najeździe tatarskim, a kontynuowanie dotychczasowej strategii politycznej okazało się niemożliwe. Księżnej często przychodziło mediować nie tylko pomiędzy własną rodziną, a innymi gałęziami dynastii Piastów, ale też pomiędzy skłóconymi

ze sobą dziećmi. Do końca życia służyła jednak swoim synom politycznymi radami i wsparciem i szczególnie młodzi z nich cenili i szanowali jej wskazówki. Tak czynił np. Henryk III – książę wrocławski w latach 1248-1266, który za namową matki nadawał przywileje kupcom i rzemieślnikom, rozumiejąc podobnie jak ona, iż polityczna pozycja księstwa w dużej mierze zależna jest od jego kondycji gospodarczej.



Anna i Jadwiga odnajdują ciało

Henryka Pobożnego po bitwie pod Legnicą

o pomocy materialnej i wszelkich ułatwień przy usuwaniu dotkliwych dla miasta i jego mieszkańców skutków najazdu mongolskiego.

Księżna prowadziła rozległą działalność fundacyjną szczerze ale i roztropnie wykorzystując na ten cel środki, w które zabezpieczył ją jeszcze za życia Henryk Pobożny nadając jej dochody z sukiennic we Wrocławiu i rozmaite sumy dzierżawne. Nie wahała się też ofiarowywać na cele charytatywne osobistych kosztowności, a także przedmiotów przez siebie wykonanych (np. pięknych haftów). Rzetelnie wypełniała dobroczynne zobowiązania podjęte jeszcze wspólnie z mężem, do których z wielkim rozmachem dorzucała własne inicjatywy. Pośród jej fundacji był m.in. klasztor sprowadzonych z Czech Franciszkanów-Minorytów i kościół św. Jakuba Apostoła (dziś św. Wincentego). Oba ufundowane wspólnie przez książęcą parę, zostały zniszczone podczas oblężenia tatarskiego, a następnie odbudowane na koszt księżnej. Z jej inicjatywy powstał też przytułek św. Elżbiety we Wrocławiu. Sprowadziła też do Wrocławia zakon Zakon Krzyżowców (Szpitalników) z Czerwoną Gwiazdą opiekujący się chorymi. W 1253 ufundowała im budynki szpitalne, a testamentalnie przekazała na ten sam cel swój pałac. Największą fundacją księżnej Anny był kościół i klasztor pod wezwaniem św. Klary we Wrocławiu, przy dzisiejszym placu Nankiera. Księżna – nie bez lokalnych sprzeciwów – wystarała się o wsparcie papieża dla tej inicjatywy, co umożliwiło pozyskanie licznych sponsorów

Po 1242 Anna odsunęła się z głównej książęcej rezydencji i zamieszkała w dworze położonym k. wrocławskiego klasztoru klarysek. Do śmierci pozostała wdową. Choć nie złożyła ślubów, przywdziała habit i nabożnie oddawała się różnym praktykom religijnym. Z powodzeniem zajmowała się zarządzaniem swoimi majątkami i bardzo rozległą działalnością dobroczynną. Wspierała ubogich i głodnych rozdając jałmużny. Sprawowała (bywało, że osobiście) opiekę nad chorymi i kalekami. Szczególnie wspierała przytułek dla trędowatych założony przez jej teściową. Pamiętała także

o ogóle wrocławian udzielając im

i stosunkowo szybką realizację przedsięwzięcia. W 1260 sprowadzone z Pragi Klaryski zamieszkały w nowo wybudowanym klasztorze. Fundatorka wyposażała je w szaty i przybory liturgiczne, podarowała im również krucyfiks, szczęśliwie zachowany do chwili obecnej.

Od 1260 księżna Anna zmagala się z ciężką chorobą, której objawem był postępujący paraliż. Mimo wielkich cierpień nie zmieniła ascetycznego trybu życia i nie przerwała działalności dobroczynnej, była też zaangażowana w sprawę kanonizacji swej teściowej księżnej Jadwigi, którą przez lata starała się naśladować.

Księżna Anna zmarła w dniu 23 czerwca 1265 i pochowana została w kaplicy dobudowanej do ufundowanego przez nią kościoła klasztornego Klarysek (ob. kościół Urszulanek). W miejscu tym z czasem pochowano kolejnych Piastów śląskich.

Księżna zmarła w opinii świętości, jakiś czas po jej zgonie rozważano wszczęcie formalnej procedury kanonizacyjnej. Dziś ponowienie tej inicjatywy dyskutuje się w różnych środowiskach diecezji legnickiej.

Trzeba przyznać, że postać pobożnej, miłosiernej, energicznej i zaradnej ks. Anny jest stanowczo zbyt mało znana we Wrocławiu, mimo że ślady działalności tej nieprzeciętnej kobiety pozostały w mieście do dzisiaj.

Bolesław II Rogatka (1241–1248)



Pieczęć Bolesława Rogatki

księżnej Anny Przemyślidki. Jego babką była św. Jadwiga. W tym przypadku jednakże jabłko padło bardzo daleko od jabłoni. Bolesław znany był z porywczosci charakteru, rozwiązłego stylu życia i wnikania się w liczne skandale. Charakterystycznym rysem jego osobowości był też pewien infantylizm, skłonność do zabaw i niewybrednych, a często okrutnych żartów oraz emocjonalna chwiejność. Wiele z tego byłoby mu zapewne wybaczone, gdyby okazał się odpowiedzialnym i skutecznym politykiem. Tak jednak nie było.

Władzę objął w 1241 r. po śmierci swego ojca, który zginął na bitewnym polu pod Legnicą. Mimo że był najstarszym z dzieci Henryka Pobożnego, nie został

Władca ten doczekał się negatywnych opinii zarówno u współczesnych mu kronikarzy, jak i u większości historyków. Potwierdzają to też przydomki, jakimi go określano: „Srogi”, „Rogatka”, „Dziwaczny” (ponadto „Łysy” – co jednakże odnosi się do przymiotów zewnętrznych, a nie charakterologicznych). Warto jednak zauważyć, iż książę ten żył i działał w czasach wyjątkowego napięcia intryg i przemocy w polityce, co związane było m.in. z narastającymi antagonizmami w coraz bardziej rozgałęzionej dynastii Piastów.

Bolesław urodził się ok. 1220 roku. Był synem Henryka Pobożnego i słynącej z cnót charakteru

do rządu przygotowany. Szybko okazało się, że jego pasywna postawa i brak zdecydowania doprowadziły do utraty dwóch kluczowych dzielnic (Wielkopolski i Małopolski), nad którymi panowali – przynajmniej nominalnie – jego poprzednicy. Przekreślało to szanse scentralizowania ziem polskich pod berłem śląskich Piastów i obniżało ich pozycję w wewnątrzdynastycznych sporach i układach na arenie ogólnokrajowej.

Bolesław Rogatka nie sprostał również trudnej sytuacji, jaka panowała na samym Śląsku. Dzielnicą potrzebowała silnej ręki i mądrego gospodarza, który uporządkowałby chaos prawny, gospodarczy i polityczny, do jakiego doszło po najeździe mongolskim i szybko po sobie następujących zgonach poprzednich dwóch władców. Tymczasem wkrótce po przejęciu władzy przez Rogatkę doszło do wewnętrznych napięć i konfliktów między nim, a młodszymi braćmi Konradem i Henrykiem, których popierali liczni lokalni możnowładcy i rycerstwo zaniepokojone nieudolnością i chaotycznością poczynąń panującego. W spór włączył się również robiący karierę kościelną kolejny brat – Władysław. Wobec narastania konfliktu, przy mediacji księżnej wdowy – matki zwaśnionych Piastowiczów (Anny), doszło w 1248 r. do podziału Śląska na dwie części: wrocławską i legnicką. Bolesław Rogatka po początkowych wahaniach w dość niejasnych okolicznościach (przymus?, kalkulacja obliczona na nietrwałość takiego stanu rzeczy?, nadzieja na zyski z kopalni złota?) – wybrał sobie tę drugą, co w praktyce kończyło jego jurysdykcję nad Wrocławiem, nad którym panowanie przejął Henryk III Biały [por. niżej]. Nie uspokoiło to jednak sytuacji. Jeszcze w tym samym roku Bolesław próbował zbrojnie odzyskać wpływy we Wrocławiu, co przemawiało by za niedobrowolnym zrzeczeniem się uprzednio dzielnicy wrocławskiej. Kolejna faza braterskiego konfliktu, w który wciągnięci zostali także Piastowie z Wielkopolski, toczyła się w latach 50. XIII w. i przyniosła fatalne skutki dla Polski i Śląska. Po pierwsze, Bolesław w zamian za środki na wojnę oddał w zastaw arcybiskupowi magdeburskiemu niezwykle ważną strategicznie, bo strzegącą przeprawy przez Odrę ziemię lubuską. Ponieważ nigdy jej nie wykupił na wiele wieków została ona oderwana od naszego państwa stając się bazą wypadową do wrogiej ekspansji brandenburskiej przeciw Polsce. Po drugie, książę Bolesław sprowokował swoim stylem rządzenia bunt we własnej dzielnicy. Próby spacyfikowania sytuacji doprowadziły do dalszego rozdrobnienia Śląska, jako że stojącemu na czele buntu bratu Konradowi Bolesław musiał wydzielić z dzielnicy legnickiej osobne księstwo głogowskie. Spory z braćmi (zwłaszcza z księciem głogowskim Konradem) ciągnęły się i w dalszych latach, wywołując wiele dramatycznych epizodów ze zbrojnymi potyczkami, porwaniami i uwięzieniami włącznie. Zubożyły one śląską dzielnicę, osłabiły jej pozycję i prestiż dynastii panującej. Dotkliwie dotyczyły też poddanych, którym niełatwo się żyło w tak niepewnych, zanarchizowanych czasach. Waśnie między Rogatką, a braćmi dotyczyły zresztą nie tylko problemów wewnętrznych, ale także polityki zagranicznej. Bolesław próbował wyłamać się z proczeskiej orientacji preferowanej wówczas przez śląskich (i nie tylko) Piastów, co doprowadziło do kolejnej wojny domowej na Śląsku w latach 70. XIII wieku.

Rogatka nie potrafił również ułożyć sobie harmonijnie stosunków z Kościołem. Nie był wprawdzie jedynym śląskim władcą, który został obłożony klątwą, ale porwanie i uwięzienie biskupa wrocławskiego Tomasza oraz groźba krucjaty, którą przeciwko Rogatce zamierzano zorganizować za aprobatą papieża, niewątpliwie bardzo zaszkodziły i tak mocno nadwątlonej reputacji Bolesława.

Nie poprawiły też wizerunku władcy informacje (i plotki) dotyczące jego życia prywatnego. Po raz pierwszy książę ożenił się w 1242 r. z hrabianką anhalcką Jadwigą. Opinie historyków na temat tego związku są niejednoznaczne. Wiadomo natomiast na pewno, że para ta doczekała się liczego potomstwa: trzech synów

(Henryk V Brzuchaty, Bolko I Surowy, Bernard Zwinny) i czterech córek (Agnieszka żona hrabiego Wirtembergii, Jadwiga żona Konrada Czerskiego, Anna ksieni w Trzebnicy i Elżbieta, żona Ludwiga von Hackeborn). W rok po śmierci pierwszej żony w 1260 r. Bolesław ożenił się powtórnie z Eufemią, córką Sambora II, księcia tczewskiego, władcy równie nieudolnego jak on sam. Wiadomo, że ten mariaż był zdecydowanie nieudany, a księżna zgorszona trybem życia małżonka opuściła legnicki dwór i powróciła w rodzinne strony (podobno pieszo). Z tego



**Bolesław Łysy Rogatka z Zofią Doren
i swoim ulubionym lutnistą,**

małżeństwa urodziła się jedna córka, która zmarła w dzieciństwie. Książę Rogatka miał także wiele nałożnic, a jedną z nich była Zofia Doren (von Dyhrn), z którą być może władca zawarł pod koniec swego życia w 1277 roku formalny związek.

Warto jeszcze wspomnieć o najbliższym otoczeniu Bolesława, gdyż dobrze charakteryzuje ono jego osobowość. Rogatka skłócony był z większością rodziny i z politycznymi elitami Śląska. Otaczał się natomiast chętnie nuworyszami, ludźmi miernymi, pochlebcami, których trzymały przy nim (do czasu) pieniądze, podarunki i nieustanne rozrywki. W jego rezydencji roiło się od muzykantów, wędrownych rycerzy, poszukiwaczy przygód, a także zwykłych awanturników i politycznych oszustów. Władca faworyzował Niemców, ściągając ich masowo na swój dwór i nagradzając hojnymi nadaniami, czym coraz dotkliwiej uszczuplał swoją domenę. Nie wahał się też prosić ich o zbrojną pomoc w toczonych przez siebie wojnach, ogałając przy tym skarb na uregulowanie należnego najemnikom żołdu (gdy go nie płacił, przymykał oczy na samowolną grabież przez nich dokonywaną). Chętnie także korzystał z ich – przecież niebezinteresownych – porad, tracąc coraz bardziej

kontrolę nad wydarzeniami i zdolność samodzielnego konstruowania planów politycznych. Pod koniec życia książę był niemal bankrutem panującym na niewielkiej części dawnego księstwa śląskiego (w późnych latach ze swojej legnickiej dzielnicy musiał jeszcze powydzielać kolejne księstwa na rzecz synów). Nie cieszył się szacunkiem możnowładców i poddanych, a lojalność najbliższego otoczenia musiał sobie kupować. Do dziś jest jednym z najbardziej krytykowanych śląskich Piastów.

Bolesław II Rogatka zmarł 26 XII 1278 r. i pochowany został w kościele dominikańskim w Legnicy, którego był fundatorem.

Najbardziej trwałym i znaczącym jego dokonaniem jako księcia wrocławskiego była nowa lokacja miasta, do której doszło w 1242 roku. Mimo słabego jej udokumentowania w źródłach wiadomo, że w sposób fundamentalny wpłynęła ona na urbanistyczny kształt, zasady organizacyjne, ramy prawne i charakter średniowiecznego Wrocławia.

Henryk III Biały (1248–1266)



Pieczęć Henryka III Białego

Był trzecim synem Henryka Pobożnego i księżnej Anny Przemyślidki. Urodził się ok. 1227 roku. Gdy po śmierci ojca władzę na Śląsku objął najstarszy syn, Bolesław Rogatka, Henryk był małoletni. Ok. 1247 został formalnie dopuszczony przez brata do współrządów. Wkrótce jednak stanął na czele opozycji złożonej z pozostałych braci i popierających ich możnych. Krytykował sposób sprawowania władzy przez Bolesława Rogatkę, żądając jednocześnie podziału dziedzictwa między rodzeństwo. Doszło do tego ostatecznie po okresie politycznego zamętu w 1248 roku. Wtedy to przy mediacji biskupa wrocławskiego Tomasza i księżnej wdowy Anny podzielono śląską domenę na dwa księstwa: legnicko-głogowskie i wrocławskie. Dość niespodziewanie Bolesław Rogatka korzystając z przywileju starszeństwa, wybrał sobie te pierwsze (wg. części historyków został do tego zmuszony przemocą) i tym sposobem panem Wrocławia (i księstwa wrocławskiego) został Henryk III Biały, dobierając sobie na współrządcę przeznaczonego do kariery duchownej brata Władysława [por. niżej], nad którym zobowiązany był roztoczyć opiekę. Podział ten nie zakończył sporów między rodzeństwem i właściwie przez całe swe panowanie Henryk Biały w różnorodny sposób zmuszany był do konfrontacji (często zbrojnej) z Rogatką. Wciągnięci w to byli i pozostali bracia (zwłaszcza zmienny w swych politycznych sympatiach i agresywny w działaniach Konrad Głogowski), a także zewnętrzni stronnicy zwaśnionych książąt. Dodajmy jednak, że nie brakło też momentów, w których Henryk III Biały wspierał znajdującego się w ustawicznych problemach brata, lub

gdy zawierali oni taktyczne sojusze. O trwałej, a korzystnej dla Śląska współpracy kłócących się o schedę synów Henryka Pobożnego – nie mogło być jednak mowy i to mimo dość częstych spotkań rodzeństwa na których próbowano uzyskać jakiś konsensus. Cóż, takie były realia polityki w dobie skrajnego rozbicia dzielnicowego. Innym trudnym problemem, z jakim musiał się zmierzyć Henryk III Biały, była kwestia odzyskania utraconych na rzecz władców Wielkopolski ziem należących wcześniej do śląskiej dzielnicy. Jednak ani usilne zabiegi o papieskie poparcie w tej kwestii, ani działania zbrojne nie przyniosły pożądanego efektu. Plany choćby częściowego odtworzenia tzw. „Monarchii Henryków Śląskich” spełzły na niczym. Co więcej książęta wielkopolscy organizowali najazdy zbrojne na Śląsk i szukali wśród tutejszych zwaśnionych Piastów sprzymierzeńców dla swej polityki (przykładem tego może być m.in. odparty przez Henryka Białego zbrojny najazd na księstwo wrocławskie, jakiego w 1252 dokonał Przemysław Wielkopolski wspólnie z Konradem Głogowskim – młodszym bratem wrocławskiego Henryka).



**Pieczęć
Konrada Głogowskiego**

O wiele bardziej efektywna była polityka gospodarcza księcia Henryka III. W opinii kronikarzy i większości (choć nie wszystkich) historyków potrafił on dobrze zarządzać swoją dzielnicą próbując postawić ją na nogi po najeździe tatarskim. Był konsekwentny, roztropny i w miarę skuteczny. Popierał kolonizację na prawie niemieckim, lokował śląskie miasta, finansował system umocnień w grodach przygranicznych. Próbował uporządkować chaos prawny pozostawiony przez poprzednika (zwłaszcza w kwestii własności gruntu i przywilejów gospodarczych). Wiązało się to jednak często z konfiskatą bezprawnie uprzednio nadanych beneficjów, co z czasem zrodziło opozycję przeciwko władcy, a w 1266 doprowadziło do otwartego buntu przeciw niemu. Wiele zawdzięcza Henrykowi III Białemu – także stołeczny Wrocław. W 1261 r. wystawił on (z bratem Władysławem) akt odnowienia lokacji miasta, porządkując podstawy prawne jego funkcjonowania oraz kwestie osadnictwa i rozwoju przestrzennego. W dwa lata później lokował też Nowe Miasto, które w jego zamyśle miało być niezależną od „starego” Wrocławia, a nawet konkurencyjną jednostką administracyjno-gospodarczą. Henryk III dbał też o bezpieczeństwo swej stolicy, opasując znaczną część miasta ceglanyimi murami obronnymi i basztami. Jego zabiegom należy także przypisać dokończenie budowy murowanego zamku na Ostrowie Tumskim. W okresie panowania Henryka III pojawia się we Wrocławiu rada miejska, która otrzymuje m.in. uprawnienia sądownicze – choć książę konsekwentnie niemal do końca panowania podkreślał wobec mieszczan swą zwierzchnią władzę. Wart uwagi jest też mecenat, jaki władca rozciągał nad artystami, a zwłaszcza nad przybywającymi z Niemiec śpiewającymi poetami

W polityce zagranicznej, którą w tej fazie rozbicia dzielnicowego poszczególni książęta piastowscy realizowali w praktyce autonomicznie, Henryk III związany był z liczącymi się wówczas w tej części Europy Czechami. Te dobre relacje były szczególnie widoczne w czasach, gdy na praskim tronie zasiadał Przemysław Ottokar II. Do proczeskiej orientacji Henryk III namawiał też (z różnym zresztą skutkiem) swoich braci. Taka linia polityki zewnętrznej będzie również kontynuowana przez kolejnych władców wrocławskich.

Książę Henryk III Biały umiejętnie – choć za cenę niemałych ustępstw – budował też swoje relacje z Kościołem. Nie było to proste szczególnie w momencie gdy jego brat wspomniany już wielokrotnie Bolesław Rogatka porwał i uwięził biskupa wrocławskiego, za co został obłożony klątwą, co rzucało cień i na pozostałe rodzeństwo. Wrocławskiemu księciu udało się jednak doprowadzić do załagodzenia sprawy, przez co nie tylko uwolnił brata od kościelnej kary ale i nie dopuścił do planowanej krucjaty przeciw niemu, która mogłaby być pretekstem do najazdu nie tylko na księstwo legnickie, ale i na cały Śląsk. W bezpośrednich negocjacjach z biskupem Tomaszem uporządkował też sprawy finansowe (spłacając pretensje biskupa) i inne sporne kwestie jakie powstały wówczas na styku działań państwa i Kościoła. Kronikarze i historycy dość zgodnie zwracają uwagę na poprawne relacje księcia z biskupem wrocławskim, co w czasach częstych sporów między koroną, a pastorałem wymagało dużej zręczności politycznej.

Henryk III Biały był dwukrotnie żonaty. W 1252 r. poślubił Judytę, córkę władcy Mazowsza Konrada I, wdowę po księciu opolsko-raciborskim Mieszku II Otyłym. Z małżeństwa tego urodziła się córka Jadwiga i Henryk IV Probus [por. niżej] oraz kilkoro wcześniej zmarłych dzieci. Drugą żoną Henryka III była Helena Saska, córka księcia Albrechta. Małżeństwo to pozostało bezdzietne

Henryk III Biały zmarł (być może otruty) 3 XII 1266 roku. Pochowany został we wrocławskim kościele klarysek. Swoje księstwo przekazał bratu, biskupowi salzburskiemu Władysławowi, któremu powierzył również opiekę nad małoletnim dziedzicem – Henrykiem IV Probusem.



Władysław (1266-1270)



Urodził się ok. 1237 r. jako najmłodszy syn Henryka II Pobożnego i księżnej Anny Przemyślidki. W obawie przed nadmiernym rozdrabnianiem ojcowizny już w czasie jego małoletności zdecydowano o skierowaniu go do kariery duchownej. Najprawdopodobniej uczył się w Padwie. Przez wiele lat związany był z dworem swego kuzyna, króla Przemysła Ottokara II w Pradze. Pełnił tam wiele odpowiedzialnych funkcji politycznych, jednocześnie pnąc się po szczeblach kariery kościelnej. W 1256 r. został prepozytem w Wyszehradzie, był też kanonikiem bamberskim i kandydatem na biskupa w Passawie. Otrzymał godność papieskiego szambelana. W 1262 r. został wrocławskim scholastykiem katedralnym, a trzy lata później doszedł – naturalnie z poparciem swego koronowanego krewnego – do stanowiska arcybiskupa Salzburga. Przy czym zaznaczyć należy, że nie był

karierowiczem i łowcą intratnych godności kościelnych, ale obowiązki swoje wykonywał z oddaniem i rzetelnie. W 1268 r. papież Klemens IV mianował go dożywotnim administratorem diecezji wrocławskiej. Niezależnie od pełnionych funkcji kościelnych miał też znaczny wpływ na politykę swego brata Henryka III Białego [por. wyżej], z którym formalnie rzecz biorąc, od 1248 r. współrządził w księstwie wrocławskim. Współpracowali wyjątkowo zgodnie, a Władysław popierał Henryka III zarówno w polityce gospodarczej, jak i w stosunkach z Kościołem oraz w relacjach z podmiotami zewnętrznymi. Takie postępowanie jest czymś wyjątkowym na tle dominujących w owym czasie na Śląsku (i nie tylko) praktyk politycznych.

W 1266 r. po niespodziewanej śmierci Henryka III objął samodzielne rządy w dzielnicy. Okazał się znakomitym organizatorem, konsekwentnie realizującym zamierzone cele. W zasadniczych punktach kontynuował politykę poprzednika, wytrwale dążąc do podniesienia prestiżu władzy książęcej i wzmocnienia rangi swego księstwa. Wspierał proces odzyskiwania przez dynastię ziem bezprawnie użytkowanych przez feudałów świeckich i duchownych, porządkował prawo, egzekwował należności podatkowe. Nie wahał się mimo godności arcybiskupiej wchodzić w spory z lokalnym Kościołem umiejętnie godząc bycie hierarchą z jednoczesnym pełnieniem obowiązków świeckiego władcy, którego prerogatyw stanowczo bronił. W stosunkach zewnętrznych podobnie jak jego poprzednik szczególną wagę przykładął do dobrych kontaktów z Pragą i do takiej orientacji politycznej nakłaniał innych Piastów śląskich. Cieszył się opinią sumiennego, prawego i niewykłanego w żadne gorszące afery władcy i biskupa.

Władysław miał znaczący udział w doprowadzeniu do kanonizacji Jadwigi Śląskiej, która była jego babką. Ufundował kaplicę w klasztorze Cysterek w Trzebnicy i był współorganizatorem odbytych tam 26 VIII 1267 r. uroczystości kanonizacyjnych.

Arcybiskup i książę wrocławski zmarł nagle 27 IV 1270 r. w wieku zaledwie 33 lat, co spowodowało plotki o otruciu. Władzę w księstwie wrocławskim testamentarnie przekazał nastoletniemu bratankowi Henrykowi IV. Pochowany został w katedrze w Salzburgu.

Henryk IV Probus, Prawy (1270-1290)



Był synem księcia wrocławskiego Henryka III Białego i Judyty Mazowieckiej. Urodził się ok. 1257 roku. Po śmierci ojca w 1266 r. przebywał pod opieką stryja Władysława – biskupa Salzburga i księcia wrocławskiego, a gdy w 4 lata później i on zmarł, opiekę nad Henrykiem (tym sposobem i nad księstwem wrocławskim) przejął potężny król Czech Przemysław Ottokar II. Pobyt w Pradze, na jednym z najświetniejszych wówczas dworów Europy, wpłynął zarówno na osobowość młodego księcia jak i na wiele jego późniejszych działań politycznych. Otrzymał tam staranne wykształcenie ogólne i rycerskie, nabrał ogłady towarzyskiej i doświadczenia politycznego. Mógł obserwować poczynania swego protektora, a niekiedy aktywnie w nich uczestniczył (np. brał udział w czeskiej wyprawie przeciw Węgrom). Około 1272 r. wrócił do Wrocławia i rozpoczął samodzielne rządy w podległym sobie księstwie.

Na okres panowania Henryka IV przypadają kolejne próby przełamywania rozbicia feudalnego, które od 1138 r. objęło

Polskę. Książę wrocławski, podobnie jak wielu innych władców dzielnicowych, dążył do podporządkowania sobie jak największej ilości ziem, zarówno śląskich, jak i tych leżących w innych częściach kraju. Próby narzucenia swej władzy zwierzchniej przeprowadzał typowymi dla epoki metodami. Zawierał porozumienia i transakcje o charakterze dobrowolnym, ale stosował również intrygę, podstęp i przemoc. Porywał i więził swych przeciwników, sam również będąc obiektem ich agresji (np. gdy w roku 1277 walczył ze swym stryjem Bolesławem Rogatką i jego synem Henrykiem Brzuchatym został uwięziony, a wolność zwrócono mu dopiero wówczas gdy odstąpił agresywnym krewnym część swego dziedzictwa). Nie wchodząc w skomplikowane szczegóły i meandry książęcej polityki scaleniowej stwierdzić należy, że w taki czy inny sposób podporządkował sobie na dłuższy lub krótszy czas i na różnych zasadach posiadłości książąt: legnickiego, głogowskiego, żagańskiego, ścinawskiego i opolskiego. Pozyskał ponadto ziemię wieluńską, krośnieńską, kaliską i – po nieudanej próbie przejęcia regencji w Czechach po śmierci Ottokara II, niejako tytułem rekompensaty – ziemię kłodzką. Po śmierci księcia krakowskiego Leszka Czarnego (1288) rozpoczął starania o uzyskanie władzy również i w tej prestiżowej dzielnicy, której posiadanie znacznie zwiększało szansę uzyskania władzy zwierzchniej w rozbitym kraju. Toczył o nią zażartą walkę

z innymi Piastami, m.in. z Bolesławem Płockim i Władysławem Łokietkiem, lecz gdy ostatecznie został panem krakowskim, nie uzyskał niezbędnej aprobaty tamtejszego rycerstwa, możnowładztwa i duchowieństwa. Według tradycji pobyt na Wawelu (1289) i wysłuchana tam legenda o św. Stanisławie zainspirowała go jednak do starań o koronę polską. Miał o nią zabiegać zarówno u papieża, jak i u cesarza, lecz jego zamiary nie powiodły się z powodu sprzeniewierzenia przez książęcego legata przeznaczonych na ten cel środków. Co więcej, legat ów miał zainspirować otrucie władcy, aby ukryć swoje malwersacje. Taka wersja wydarzeń nie jest jednak dostatecznie potwierdzona w źródłach. Niewątpliwie jednak cechy osobowe tego śląskiego władcy i jego dokonania polityczne uprawdopodobniają jego królewskie ambicje.



Cieniem na panowaniu Henryka Probusa położył się ciągnący się latami konflikt z biskupem Tomaszem II, dotyczący spraw finansowych, sądowniczych, a także charakteru wzajemnych relacji władzy świeckiej i kościelnej. Nie bez znaczenia w tym sporze był też czynnik narodowościowy, gdyż biskup podobnie jak świecka opozycja polityczna zarzucał księciu sprzyjanie procesom germanizacyjnym na Śląsku – co istotnie miało miejsce. Niemcy dominowali wśród doradców i dworzan księcia, a także wśród sprowadzanych na dwór rycerzy. Wyraźnie faworyzował on też niemieckie duchowieństwo. Obie strony nie przebierały w środkach. Henryk IV został kilkakrotnie obłożony klątwą, a biskup Tomasz II musiał uciekać ze swych włości i schronił się pod opiekę księcia raciborskiego. Ostatecznie zawarto kompromisową ugodę, której widowym znakiem była wspólna fundacja wspaniałej wrocławskiej kolegiaty św. Krzyża (1288).

Henryk IV był dwukrotnie żonaty. Pierwszą jego małżonką była Konstancja (Małgorzata?), córka księcia opolskiego, którą oddał ok. 1287 roku. Powodem miała być domniemana bezpłodność księżnej, choć nie brak sugestii, że książę zakochał się wówczas w Matyldzie, córce margrabiego brandenburskiego Ottona V, którą zresztą wkrótce poślubił. Stworzył z nią udany związek i – jak się wydaje – i on był przez żonę szczerze kochany. Także i z drugiego małżeństwa nie narodził się jednak oczekiwany dziedzic tronu śląskiego.

Książę Henryk IV Probus zmarł nagle 24 VI 1290 r. w wieku zaledwie 32 lat. Zgon młodego i zdrowego jak dotąd władcy zrodził spekulacje o jego otruciu. W testamencie bezdzietny książę dokonał podziału swojej ziemi: część wrocławską przekazał księciu głogowskiemu Henrykowi, a część krakowską – księciu wielkopolskiemu Przemysławowi II, co ułatwiło temu ostatniemu drogę do królewskiej korony (uzyskał ją w 1295) i przyspieszyło proces jednoczenia ziem polskich. Jak się jednak okazało owo zjednoczenie nie objęło Śląska, który coraz bardziej politycznie i kulturowo ciążył ku Czechom.

We wrocławskim Muzeum Narodowym można zobaczyć przepiękny gotycki nagrobek Henryka IV Probusa, pierwotnie znajdujący się w kolegiacie św. Krzyża. Płytę wierzchnią wypełnia plastycznie przedstawiona figura zmarłego i bogate w symbolikę elementy heraldyczne, zaś na bokach tumby ukazano sceny z pogrzebu księcia. Osobiste „spotkanie” z tym zabytkiem niewątpliwie pozwala lepiej poznać Henryka IV i jego epokę.

Henryk V Gruby (Brzuchaty, Tłusty) (1290-1296)



Pieczęć Henryka V Grubego

(1277), gdy to skutecznie stawiał czoło koalicji wrogich książąt. W 1274 r. został dopuszczony przez rodzica do współrządów i otrzymał samodzielną dzielnicę jaworską. W 1278 r. po śmierci ojca objął władzę w księstwie legnickim, wydzielając niezależne terytoria braciom: Bolkowi (Jawor) i Bernardowi (Lwówek). Jego relacje z Henrykiem IV Probussem nie były jednoznaczne. Raz byli ze sobą w ostrym konflikcie, a nawet prowadzili wojny, innym razem współpracowali (m.in. podczas

Zgodnie z ostatnią wolą bezdzietnego Henryka IV Probusa, na którym wygasła w linii prostej wrocławska gałąź piastowska, jego następcą miał być Henryk Głogowski. Tak się jednak nie stało, jako że przy poparciu mieszczan księciem wrocławskim obwołano Henryka V Grubego, urodzonego ok. 1252 r. syna księcia legnickiego Bolesława Rogatki i Jadwigi Anhalckiej.

Nim zawitał do Wrocławia, zdobywał doświadczenie polityczne i rycerskie u boku swego ojca. Brał udział w wojnach, które Rogatka toczył ze swymi licznymi przeciwnikami, a nawet wsławił się męstwem i talentem dowódczym w bitwie pod Procanem

walki Probusa o Kraków). Gdy jednak nie on, ale jego kuzyn i imiennik z Głogowa został wyznaczony na dziedzica wrocławskiej dzielnicy, Henryk Brzuchaty sprzeciwił się temu i wbrew woli zmarłego księcia, za to za pełną aprobatą wrocławskiego patrycjatu, objął władzę nad Wrocławiem. Oczywiście za to poparcie tutejsi mieszczanie doczekali się od nowego władcy rozlicznych przywilejów. Chętnie też byli widziani w jego najbliższym otoczeniu.

Jako książę wrocławski przez niemal całe panowanie Henryk V musiał walczyć z przegranym kontrkandydatem do tronu i jego sojusznikami. Z tego powodu był też zmuszany do ustępstw terytorialnych, co doprowadziło do dalszego pomniejszenia terytorium księstwa wrocławskiego m.in. o Strzegom, Świdnicę, Ząbkowice, Bolesławiec, Chojnów, Ścinawę. Najbardziej dramatycznym epizodem tej rywalizacji było porwanie wrocławskiego władcy przez stronników Głogowczyka. Książę został uprowadzony w spektakularny sposób z łaźni w swej rezydencji na Ostrowie Tumskim. Następnie przetrzymywano go na zamku w Głogowie w upokarzających i niehumanitarnych warunkach, zamkniętego w ściśle przylegającej do ciała żelaznej skrzyni uniemożliwiającej poruszanie się, wyposażonej jedynie w otwory do podawania pokarmu i wydalania. Tortury fizyczne i psychiczne zrobiły po kilku miesiącach swoje. W 1294 r. Henryk V zgodził się na warunki rywala: uznał jego zwierzchnictwo, zapłacił daninę, przyrzekł pomoc wojskową, ogłosił amnestię dla stronników Głogowczyka i oddał mu wszystkie ziemie swojego księstwa leżące na prawym brzegu Odry. Tym samym pod koniec życia wrocławski władca panował nad zaledwie skrawkiem swego pierwotnego terytorium (Wrocław, Brzeg, Legnica z najbliższymi okolicami).

Kolejnym problemem, przed jakim stanął Henryk V, było zagrożenie czeskie. Na szczęście najazd Wacława II na Wrocław (1295) został zatrzymany dzięki braterskiej pomocy Bolka Świdnickiego. Wkrótce potem zagrożeni przez licznych wrogów bracia zwrócili się z supliką do papieża, by ten ochraniał ich przed dalszym rozgrabianiem ich dziedzictwa.

Henryk V Gruby zmarł 22 II 1296 roku. Pozostawił żonę Elżbietę Wielkopolską i trzech małoletnich synów (najmłodszy był pogrobowcem), nad którymi opiekę przejął Bolko I Świdnicki, stając się z tego właśnie tytułu „przejsiowym” księciem Wrocławia.

Bolko I Świdnicki, Surowy (1296-1301)

Ten urodzony ok. 1254 r. syn Bolesława Rogatki i Jadwigi Anhalckiej pełnił obowiązki pana Wrocławia stosunkowo krótko, bo tylko w latach 1296-1301, gdy był prawnym opiekunem swych nieletnich bratanków, synów Henryka V Grubego. Jednakże na sytuację na Śląsku miał istotny wpływ przez znacznie dłuższy czas. Bolko I Świdnicki



uchodzi za jednego z najznamienitszych przedstawicieli piastowskiej dynastii z linii świdnicko-jaworskiej. W polityce stawiał m.in. na względną niezależność od Czech, szybki rozwój gospodarczy, skuteczny fiskalizm, dużą samodzielność władcy i utrzymywanie dobrych kontaktów z pozostałymi dzielnicami.



Pieczęć Bolka I Świdnickiego

Po śmierci ojca w 1278 r. z odziedziczonego po nim księstwa legnickiego została mu wydzielona dzielnica jaworska. Sprawnie nią zarządzał, a w 1290 r. powiększył jej terytorium m.in. o Świdnicę i Strzelin, co było rekompensatą za skuteczne wspieranie brata Henryka V Grubego w walce o nienależny mu formalnie tron wrocławski. W swych dobrach książę Bolko prowadził skuteczną, acz surową politykę podatkową, wydał przywilej dla Żydów, zbudował system obronnych budowli i zamków, popierał kolonizację Pogórza Sudeckiego i rozwój miast.

W rozgrywkach wewnątrzdynastycznych skutecznie rywalizował ze swym największym lokalnym przeciwnikiem Henrykiem Głogowskim. Historycy podkreślają mądrą i elastyczną politykę zagraniczną Bolka Świdnickiego szczególnie w relacjach z Czechami, których polityczną ekspansję powstrzymywał zarówno zbrojnie, jak i metodami dyplomatycznymi, nie wykluczając przy tym taktycznych porozumień i kompromisów z tym silnym i dominującym wówczas w naszym rejonie państwem.

Rządy opiekuńcze we Wrocławiu objął w 1296 r. ze sporymi trudnościami. Napotkał bowiem na silny opór mieszczan obawiających się jego restrykcyjnej polityki fiskalnej. Istotnie, był władcą pod tym względem surowym, bezwzględnie ściągającym wysokie podatki. Nie poddawał się też dyktatowi wrocławskiego patrycjatu ani wrocławskiego biskupa, zachowując niezależność w swych politycznych decyzjach. Ingerował w działania miejskiego samorządu i nie zabiegał o poparcie tutejszych możnych. Jednocześnie jednak dbał o powierzona mu dzielnicę, a nawet doprowadził do powiększenia jej terytorium o Chojnów i Bolesławiec. Bardzo odpowiedzialnie pełnił funkcję opiekuna bratanków, dbając o skarb, gospodarkę i ład prawny powierzonego mu tymczasowo państwa. W chwili śmierci Bolka Świdnickiego problem sukcesji księstwa wrocławskiego nie został jednak rozstrzygnięty, bowiem żaden z bratanków księcia nie uzyskał pełnoletności. Doprowadziło to do kolejnych politycznych perturbacji na Śląsku.

Bolko I Świdnicki był mężem margrabianki magdeburskiej Beatrycze, córki Ottona V Długiego, którą poślubił w 1284 r. w Berlinie. Owocem tego związku było pięć córek i czterech synów niemających jednakże prawa do sukcesji wrocławskiej.

W pamięci potomnych władca ten pozostał też jako hojny fundator klasztoru cysterskiego w Krzeszowie. Gdy zmarł w początkach XI 1301 r., tam właśnie został pochowany.

Bolesław III Rozrzutny (1305–1311)



Był najstarszym (ur. w 1291 r.) spośród trzech synów Henryka V Grubego, nad którymi pieczę sprawował Bolko I Świdnicki. W chwili śmierci stryja nie osiągnął jeszcze wymaganych do samodzielnego sprawowania władzy 14 lat, toteż o pieczę nad nim, a tym samym o wpływy we Wrocławiu zabiegali tworząc rywalizujące stronnictwa Henryk Głogowczyk i Wacław II – król Czech i Polski. Bolesław formalnie został oddany pod opiekę biskupa wrocławskiego, ale szybko wszedł w układy z dworem praskim i to w układy niezwykle wiążące. Został bowiem zięciem czeskiego władcy, poślubiając w I 1303 r. jego córkę Małgorzatę. Młody Piastowicz nie był jeszcze pełnoletni i dlatego w jego imieniu na podległej mu części Śląska (Wrocław, Brzeg, Legnica) władzę sprawował król Czech reprezentowany przez starostę.

W 1305 r. Bolesław III osiągnął pełnoletność, co zbiegło się ze zmianami na tronie czeskim, jako że w 1306 r. wygasła dynastia Przemyślidów. Młody książę nieudolnie próbował wówczas uzyskać wpływy w Pradze i przejąć po teściu także

jego koronę polską, ale plany te nie miały szans na powodzenie. Musiał więc zadowolić się władzą w swej śląskiej domenie. Lecz i to nie było proste. Bolesław toczył bowiem nieustające walki z Henrykiem Głogowskim, jego synami i stronnikami. Miał też konflikty ze swymi braćmi Henrykiem i Władysławem dotyczące kwestii terytorialnych i strategii politycznych. W końcu po kilku latach współrządzenia z bratem Henrykiem doszło w 1311 roku do podziału księstwa. Bolesław III wybrał sobie Brzeg (do którego rychło dokooptował Legnicę), zaś Wrocław przypadł Henrykowi VI.

Kilkuletni okres panowania Bolesława III jako księcia wrocławskiego nie zapisał się w dziejach miasta niczym spektakularnym. Odnotować jednak należy, że władca ten nie kontynuował polityki wewnętrznej swego poprzednika Bolka I. Przeciwnie, w miejsce niezależności pojawiła się uległość wobec wrocławskiego patrycjatu, zaś gospodarność zastąpiona została skrajną niefrasobliwością w wydatkach (stąd przydomki: „Rozrzutny”, „Hojny”, „Szczodry”). Nieco lepiej radził sobie Bolesław III jako książę legnicko-brzeski, choć i tam nie potrafił utrzymać „dyscypliny budżetowej”, a o całość swej dziedziny musiał toczyć zajadłe walki z najmłodszym bratem Władysławem roszcującym sobie – nie bez racji – pretensje do ziemi legnickiej. Warto też wiedzieć, że po opuszczeniu Wrocławia Bolesław pozostawał również w przewlekłym konflikcie z pozostałym na tamtejszym tronie bratem Henrykiem VI. Trzeba bowiem zaznaczyć, iż Bolesław nie do końca pogodził się z koniecznością oddania miasta – nie tylko wielokrotnie odwiedzał swą dawną stolicę i zachował tu spore wpływy, ale też próbował ją ponownie przejąć zarówno drogą negocjacji z bratem jak i poprzez najazd zbrojny.

Różnił się także z bratem koncepcją polityki zagranicznej. Nie popierał zwłaszcza jego ustępstw wobec Czechów postulując przyjęcie wobec silniejszego sąsiada mniej uległej choć jednocześnie elastycznej polityki. Sam próbował tak postępować, jednakże przymuszony niekorzystną sytuacją i zagrożeniem militarnym i on musiał złożyć w 1329 roku hołd lenny czeskiemu władcy.

Bolesław III Rozrzutny był dwukrotnie żonaty. Po śmierci Małgorzaty Czeskiej ożenił się ok. 1326 r. z pochodzącą z Chorwacji Katarzyną. Z pierwszego małżeństwa miał dwóch synów: Wacława (książę legnicki) i Ludwika (książę brzeski), drugi związek był bezdzietny.

Przedostatni piastowski książę Wrocławia a zarazem książę legnicko-brzeski Bolesław III Rozrzutny zmarł 21 IV 1352 roku w swej rezydencji w Brzegu w której najchętniej przebywał w końcowym etapie życia. Jak chce tradycja stało się to po zjedzeniu zbyt obfitego posiłku na wystawnej kolacji. Książę zjadł ponoć trzynaście pieczonych kurczaków i wypił kilka litrów wina i piwa. Tuż przed śmiercią staraniem synów zdjęto z niego klątwę kościelną ciążyącą na nim od niemal 20 lat za uporczywe niespłacenie długów zaciągniętych wobec Kościoła oraz zabór kościelnego mienia. Pochowany został w cysterskim opactwie w Lubiążu.



**Pieczęć
Bolesława Rozrzutnego**

Henryk VI Dobry (1311-1335)



Był drugim z trzech synów Henryka V Brzuchatego i Elżbiety Wielkopolskiej. W chwili śmierci ojca miał 2 lata. Nim uzyskał wiek uprawniający go do pełnienia funkcji politycznych, opiekę nad nim sprawowali kolejno: biskup wrocławski Henryk z Wierzbna, Bolko I Świdnicki, król Czech Wacław II i starszy brat Bolesław III Rozrzutny, który prócz Wrocławia miał początkowo pod swoim panowaniem również Legnicę i Brzeg. W 1311 r. doszło do podziału tej domeny, w wyniku czego Henryk otrzymał dzielnicę wrocławską. Początkowo bracia działali zgodnie, między innymi wspólnie walcząc przeciwko głównym swym przeciwnikom, tj. synom Henryka Głogowskiego. Poróżniły ich jednak różne koncepcje polityki zewnętrznej, a przede wszystkim kwestie przyszłości księstwa wrocławskiego. Bolesław III mając męskich potomków, zabiegał różnymi metodami o odzyskanie śląskiej stolicy i chciał się z bratem zamienić na posiadane dzielnice. Z kolei Henryk VI będący ojcem córek (ich matką była poślubiona w 1310 Anna Habsburżanka) zabiegał o uznanie sukcesji w linii żeńskiej.

Gdy to się nie powiodło, zawarł 6 IV 1327 r. wymuszone przez patrycjat Wrocławia porozumienie z królem czeskim Janem Luksemburskim. W myśl tej ugody (a raczej narzuconego kontraktu) Henryk zapewnił sobie dożywotnie władanie Wrocławiem, a po jego śmierci księstwo miało przejść w posiadanie Czech. Na osłodę ostatni piastowski władca Wrocławia otrzymał roczną pensję i ziemię kłodzką. Planom tym próbował przeciwstawić się – także zbrojnie – Bolesław III, ale jego starania nie przyniosły pozytywnego rezultatu, tym bardziej że sprytne



Pieczęć Henryka VI Dobrego

pociągnięcia Jana Luksemburskiego powoli doprowadzały do tego, że czeski monarcha na różne sposoby kontrolował już niemal cały Śląsk. Mieszczanie wrocławscy byli bardzo zadowoleni z takiego obrotu sprawy. Jan Luksemburski obiecał nie tylko respektować ich przywileje, ale również zagwarantował im rozmaite ułatwienia w handlu na całym terytorium swego państwa. Ścisły związek z bogatym południowym sąsiadem, będącym wówczas u szczytu swej potęgi, gwarantował im pomyślność gospodarczą i bezpieczeństwo w stopniu dużo większym niż potencjalny związek z dopiero co wychodzącą z rozbitcia dzielnicowego Polską (choć okresowo Henryk VI współdziałał z Władysławem Łokietkiem), czy też dalsze trwanie pod panowaniem coraz bardziej skłóconych i politycznie marginalizowanych Piastów śląskich.

Henryk VI zmarł 24 XI 1335 roku. Pochowany został w klasztorze Klarysek we Wrocławiu. Pozostawił po sobie 3 córki: Elżbietę, wydaną za Konrada I Olesnickiego, Eufemię, żonę Bolesława Niemodlińskiego i Małgorzatę, która została zakonnicą. Wraz z jego zgonem zakończyło się panowanie Piastów w naszym mieście.

IV *The end*, czyli finał piastowskich dziejów na Śląsku

Powtórzmy, że w 1370 r. wraz ze śmiercią Kazimierza Wielkiego, wygasła główna (królewska) linia Piastów, a z czasem wygasały też linie boczne tej dynastii wykształcone podczas rozbitcia dzielnicowego: wielkopolska, małopolska, kujawska mazowiecka. Najdłużej na arenie dziejów funkcjonowali właśnie Piastowie śląscy, była to też najbardziej rozkrzewiona gałąź tej dynastii. W sumie w skomplikowanym procesie polityczno-dynastycznym – którego tylko niewielkie fragmenty ukazano w bieżącym numerze PNP – wykształciło się kilkanaście linii bocznych Piastów dolno- i górnośląskich. W miarę upływu czasu z braku męskiego następcy tronu kolejno i one schodziły z kart historii. I tak: linia wrocławska wygasła w 1335 roku, raciborska – 1336, bytomska – 1355, świdnicka – 1368, ziębicka – 1428, oleśnicka – 1492, głogowsko-żagańska – 1504, oświęcimsko-zatorska – 1513, opolska – 1532, cieszyńska – 1625. Najdłużej trwała linia legnicko-brzeska, która wygasła w 1675 r. Jeśli weźmie się pod uwagę obowiązujące w owym czasie na naszych ziemiach reguły genealogiczno-dynastyczne przewidujące dziedziczenie wyłącznie w linii

męskiej (oczywiście mowa o legalnych potomkach) – ostatnim Piastem na śląskim tronie był książę legnicko-brzeski Jerzym Wilhelm. Władca ten mimo pełnego zniemczenia, radykalnego kalwiznizmu i dystansu do spraw polskich miał i pielęgnował świadomość oraz dumę pochodzenia z wielowiekowej piastowskiej królewskiej dynastii. Przeżyła go jego starsza siostra – księżniczka Karolina – ostatnia Piastówna, która przez znaczną część swego życia mieszkała we Wrocławiu i tu została pochowana. Niech niebanalna historia jej życia będzie puentą naszych rozważań o wrocławskich i śląskich Piastach.



Karolina Piastówna urodziła się 2 XII 1652 r. na książęcym zamku w Brzegu. Jej rodzicami byli książę Christian II, który po śmierci swych braci miał we swoim władaniu księstwo brzesko-legnickie i ziemię wołoską, oraz Ludwika, córka księcia Anhalt Dessau. Na chrzcie, który odbył się w pierwszym dniu 1653 r., otrzymała niewystępujące dotąd w historii Piastów imię – Karolina. Dzieciństwo i młodość spędziła na zamku w Brzegu, choć odbywała również podróże, wyjeżdżając poza Śląsk. Otrzymała bardzo staranne wykształcenie ogólne. Wychowana została, podobnie jak jej brat, w duchu rygorystycznego kalwinizmu. Od dzieciństwa była też przyuczana do powinności dobroczynnych wobec bliźnich. W II 1672 r. zmarł jej ojciec, a księstwo przeszło w ręce jej młodocianego brata Jerzego Wilhelma, którego w rządach wspierali doradcy i matka. Jeszcze przed śmiercią rodzica Karolina poznała o rok ledwie starszego od niej księcia Fryderyka von Schleswig-Holstein-Sonderburg-Wiesenburg. Pochodził on z bocznej i zubożałej już w tym czasie linii dynastii Oldenburgów. Był pułkownikiem

kirasjerów w armii cesarskiej i – co ważne w dalszym ciągu wypadków – katolikiem. Dwudziestoletnia księżniczka zakochała się w nim bez pamięci. Czy ze wzajemnością? Trudno dziś dociec. W każdym razie wbrew interesowi dynastycznemu oraz woli matki i brata (ojciec już nie żył) potajemnie zmieniła wyznanie, przechodząc na katolicyzm, i poślubiła, równie skrycie na dodatek w czasie żałoby po ojcu swego wybranka. Stało się to 14 VII 1672 r. Ostatecznie rodzina Karoliny musiała zaakceptować fakty dokonane i wyrazić zgodę na oficjalny ślub. Miał on miejsce 3 V 1673 roku. 12 I następnego roku przyszedł na świat jedyny potomek tej pary Leopold Schleswig-Holstein. Zawarte z miłości i wbrew wszelkim regułom małżeństwo okazało się nietrwałe. Już dwa lata po ślubie Karolina została porzucona. Zamieszkała wówczas we Wrocławiu. Gdy 21 XI 1675 r. niespodziewanie na skutek powikłanego przeziębienia zmarł jej brat i ostatni dziedzic Piastów, księżniczka podjęła na dworze cesarza Leopolda I Habsburga pewne starania o sukcesję. Atutem mogłoby się okazać jej katolickie wyznanie, jednakże płęć wykluczała takie rozwiązanie, nie przewidywano bowiem wówczas w domenach

habsburskich dziedziczenia w linii żeńskiej. Natomiast w swych osobistych kłopotach Karolina uzyskała wsparcie monarchy, który ostatecznie w 1680 r. wydał zgodę na separację niefortunnej pary małżonków. Ceną (zapewne ciężką do zaakceptowania przez Karolinę, ale standardową w takich sytuacjach) było rozstanie z synem, który przeszedł na mocy umowy separacyjnej pod wyłączną opiekę ojca. Karolina otrzymała od cesarza dożywotnią pensję w wysokości 6000 talarów rocznie. Odtąd ostatnia Piastówna mieszkała na stałe we Wrocławiu. Jej rezydencją był świeżo zmodernizowany w duchu barokowym pałac książąt brzesko-legnickich przy obecnej ul. Szewskiej (dziś mieści się tam Instytut Historii Uniwersytetu Wrocławskiego). Księżna żyła samotnie. Poświęcała się głównie działalności dobroczynnej, szczególnie w tej mierze współpracując z klaryskami mającymi swój klasztor nieopodal jej rezydencji. Była osobą niezwykle pobożną i skromną. Wrocław opuszczała stosunkowo rzadko, m.in. wyjeżdżając na pielgrzymki.

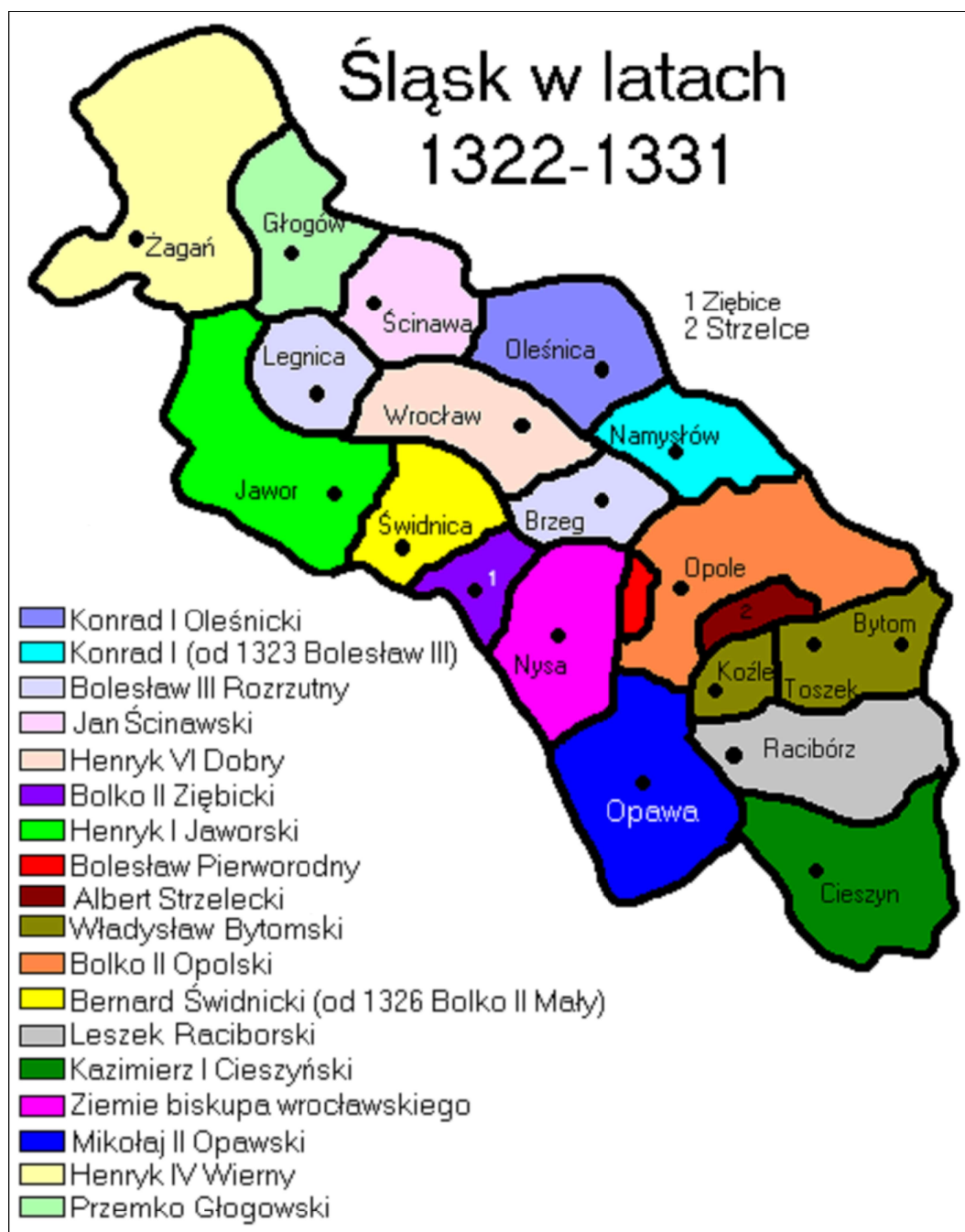
Zmarła 24 XII 1707 roku. Zgodnie z jej testamentem pochowano ją w Trzebnicy u stóp św. Jadwigi Śląskiej, natomiast jej serce złożono w srebrnej ozdobionej orłami urnie w kaplicy św. Jadwigi we wrocławskim kościele św. Klary (na obecnym pl. Nankiera), gdzie pochowani byli i inni Piastowie śląscy. Tą wynikającą z duchowych potrzeb decyzją co do własnego pochówku księżniczka Karolina niejako po raz kolejny sprzeciwiła się woli swej matki, która przygotowała dla niej okazałe miejsce ostatniego spoczynku w małzoleum piastowskim w kościele św. Jana w Legnicy. Choć ostatecznie ciało ostatniej Piastówny w tym miejscu nie spoczęło, można tam podziwiać jej pełnopostaciową rzeźbę wykonaną za życia, a więc dającą wyobrażenie o prawdopodobnym wyglądzie księżniczki. Na wrocławskiej tablicy inskrypcyjnej ufundowanej przez syna Karoliny ks. Leopolda Holsztyńskiego umieszczonej przed urną z jej sercem znajdowały się znamienne łacińskie słowa podkreślające miłość synowską, ale też i dumę z piastowskiego rodowodu matki:

„Najpogodniejsza, najśłodsza Karolina, księżna Holsztynu. Ostatni potomek wielkiego rodu Piastów. Żyła na świecie 930 lat w osobach przodków swoich, w sercu swym tu ziemskim 55 lat i 22 dni, w sercu syna – teraz i zawsze żyć będzie (...)”



TEKST I OPRACOWANIE: EWA KOBEL
REDAKCJA TECHNICZNA: PRZEMYSŁAW KOBEL





Śląsk w okresie największego rozbicia dzielnicowego

źródło mapy: wikipedia.org, rys. Mix321l

HERBY DOLNOŚLĄSKICH KSIĄŻĄT PIASTOWSKICH



wrocławscy, oleśniccy i głogowscy



świdniccy



legniccy i brzescy